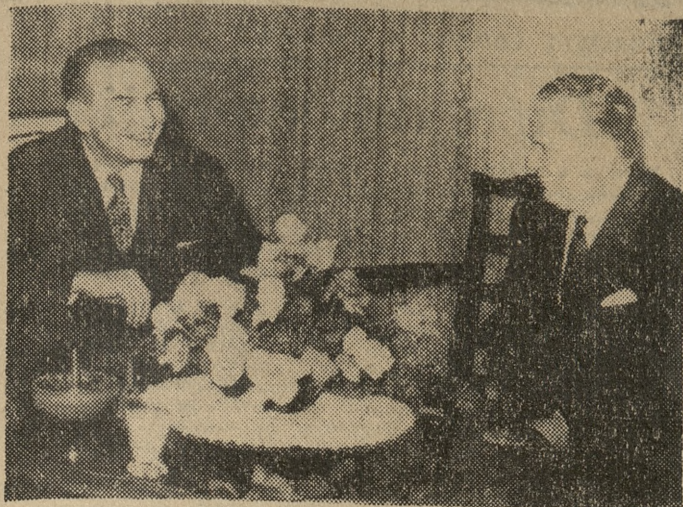


Spotkanie na wyspie Brioni



Minister Rapacki kontynuuje rozmowy

W dniu 23 bm. w godzinach porannych w gmachu Sekretariatu Stanu Spraw Zagranicznych w Belgradzie kontynuowane były rozmowy między ministrem spraw zagranicznych PRL, Adamem Rapackim i sekretarzem stanu FLR Jugosławii, Koca Popoviciem. Tematem ich były niektóre problemy międzynarodowe oraz stosunki wzajemne.

Ambasador PRL w Belgradzie, Aleksander Małacki, w dniu 23 bm. wydał w salonach swej rezydencji w dzielnicy Dedinje obiad na cześć ministra Rapackiego. W obiedzie udział wzięli także sekretarz stanu spraw zagranicznych Jugosławii Koca Popovic (PAP)

D. Skobielnycyn odznaczony Orderem Lenina

W piątek ogłoszono w Moskwie, że wybitny uczyony radziecki, Dymitr Skobielnycyn odznaczony został Orderem Lenina — za osiągnięcia w zakresie fizyki jądowej i w związku z 70 rocznicą urodzin.

Dymitr Skobielnycyn poświęcił swą działalność naukowa badaniu jądra atomowego i promieni kosmicznych. Uczony przewodniczył Komitetowi Międzynarodowych Nagród Leninowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami”. (PAP)

Delegacja PZPR zwiedza Budapeszt

Delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Edwardem Ochabem, przysłuchując się obradom VIII Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, zwiedziła w czwartek budapeszteńską fabrykę generatorów i urządzeń energetycznych.

W piątek członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR E. Ochab i zastępca członka KC PZPR pierwszy sekretarz KW partii w Gdańsku J. Ptasinski złożyli wizytę w budapeszteńskiej fabryce traktorów „Czerwona Gwiazda”. (PAP)

Premier Żiwkow przyjął dyplomatów z krajów socjalistycznych

Prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii, Todor Żiwkow, przyjął 22 bm. szefów przedstawicielstw dyplomatycznych krajów socjalistycznych: Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Republiki Kuby, Mongolskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej Republiki Wietnamu i Związku Radzieckiego.

W imieniu szefów placówek dyplomatycznych obecnych na spotkaniu, gratulacje z okazji wyboru na stanowisko premiera przekazał Todorowi Żiwkowi ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Sofii Aleksander Juszkiewicz (PAP)

22. XI. br. Prezydent Jugosławii J. Broz-Tito przyjął na wyspie Brioni ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego.

CAF — telefot

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM-P
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP-
INF-WK-TELEFONEM-PAP-RADIO
TEL-NA-TELEFONEM-PAP-RADIO
PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM-P
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP-
INF-WK-TELEFONEM-PAP-RADIO

Do Brazylii

Minister handlu zagranicznego prof. dr Witold Trzaskowski udał się w piątek 23 bm. z oficjalną wizytą do Brazylii — na zaproszenie rządu tego kraju.

Konferencja naukowa

W Białymstoku rozpoczęła się w piątek, 23 bm. dwudniowa ogólnopolska konferencja naukowa studentów Akademii Medycznych. W obradach obok działaczy kół naukowych wszystkich uczelni medycznych w kraju — biorą także udział przedstawiciele młodzieży studenckiej z Węgier, Bułgarii, Jugosławii i Czechosłowacji.

Powrót dyplomatów ZRA

7 członków ambasady ZRA w Arabii Saudyjskiej powróciło w czwartek wieczorem do Kairu. Odwołanie dyplomatów ZRA nastąpiło wskutek powzięcia przez rząd Arabii Saudyjskiej decyzji zerwania stosunków dyplomatycznych z ZRA. Dyplomaci saudyjscy opuścili Kair na początku bieżącego tygodnia.

Przebudowa Haifongu

Największy port morski Demokratycznej Republiki Wietnamu Haifong zostanie całkowicie przebudowany według projektów dostarczonych przez Związek Radziecki. Zdolność przeładunkowa portu wzrośnie po przebudowie trzykrotnie. ZSRR dostarczy także nowoczesnych urządzeń przeładunkowych dla Haifongu.

Sprawy partii w 4 dniu obrad

Zjazd WSPR kontynuuje dyskusję

W piątek, w czwartym dniu obrad Zjazdu Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, na posiedzeniu przedpołudniowym zabrał głos zastępca członka Biura Politycznego i sekretarz KC WSPR Sandor Gaspar. Jego przemówienie poświęcone było wewnętrznym normom życia partyjnego oraz kierowniczej roli partii w społeczeństwie socjalistycznym.

Jedność Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — podkreślił między innymi Gaspar — wykuwała się w walce o czystość idei marksizmu leninizmu — wskutek jawnego i radykalnego zerwania z sekciarstwem i dogmatyzmem.

Wiadomo, do czego doprowadziła praktyka kliku Rakosiego w latach pięćdziesiątych, kiedy nie ujawniano istnieją-

cych tarć i sprzecznych poglądów, tłumiono dyskusję, czyniono próby stworzenia jedności w drodze deklarowania tej jedności.

Obecnie w organizacjach partyjnych — mówił dalej Gaspar — panuje swobodna i szczerą atmosfera, wzmacnia się śmiała krytyka. Coraz rzadziej zdarzają się wypadki jawnego i zamaskowanego tłumienia krytyki.

Myśliwce USA wracają do baz macierzystych

Dowództwo taktycznych sił powietrznych USA zakomunikowało, że myśliwce amerykańskie, które w czasie kryzysu kubańskiego rozmieszczono na Florydzie, zaczęły powracać do swych baz macierzystych.

Agencja UPI informuje, że myśliwce te, typu „F-100” i „F-105”, wracają obecnie do baz lotniczych koło Phoenix w stanie Arizona i w pobliżu Las Vegas w stanie Nevada. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
sobota, 24 listopada 1962

Cena 50 gr
Nr 280 (5848)

Powstają już pierwsze komitety produkcyjne

Uchwała na zakończenie obrad plenum KC KPZR

W dniu 23 listopada plenum KC KPZR zakończyło dyskusję nad rozwojem gospodarki ZSRR i sprawą kierowania gospodarką narodową przez organy partyjne. Dyskusja trwała 5 dni i wzięło w niej udział 51 osób.

Dyskusję podsumował pierwszy sekretarz KC KPZR, N. S. Chruszczow.

Plenum powzięło jednomyślnie uchwałę w sprawie omawianych zagadnień.

OMÓWIENIE UCHWAŁY KC KPZR

Uchwała Plenum KC KPZR podjęta 23 bm. stwierdza między innymi, iż reorganizacja — w oparciu o zasady produkcyjne — kierowniczych orga-

nów partii od najniższych do najwyższych zapewni bardziej konkretne i planowe kierowanie przemysłem, budownictwem i rolnictwem oraz skoncentrowanie głównej uwagi na problemach produkcyjnych.

Kierując się założeniami ogólnej linii partii zmierzającymi do zredukowania aparatu zarządzania i usprawnienia jego działalności, Plenum KC KPZR podkreśla, że przeprowadzenie zasadniczej przebudowy pracy organów partyjnych, radzieckich i gospodarczych nie tylko nie wpłynie na zwiększenie liczby pracowników aparatu, lecz odwrotnie doprowadzi do jego zmniejszenia i do zredukowania wydatków na jego utrzymanie.

POSTANOWIENIA DOTYCZĄCE PARTYJNEGO KIEROWANIA GOSPODARKĄ NARODOWĄ

Plenum zatwierdziło opracowane przez Prezydium KC KPZR i przedstawione w referacie N. S. Chruszczowa postulaty w zakresie przebudowy partyjnego kierowania gospodarką narodową. Postanowiono utworzyć na terenie obecnego istniejących krajów i obwodów samodzielne organizacje partyjne: jedna skupiająca komunistów zatrudnionych w przemyśle, w budownictwie, w transporcie oraz we wszelkich instytucjach obsługujących przemysł i budownictwo, druga zaś — grupująca komunistów, którzy pracują w kołchozach i sowchozach, w uczelniach i instytucjach rolniczych, w przedsiębiorstwach przerabiających surowce rolne oraz w innych organizacjach związanych z rolnictwem. W każdym kraju i obwodzie powstaną dwa komitety partyjne: jeden do spraw kierowania produkcją przemysłową, a drugi do spraw kierowania produkcją rolną.

GOSPODARCZE ZARZĄDZANIE PRZEMYSŁEM I BUDOWNICTWEM ORAZ PLANOWANIE

W tej części uchwały Plenum uznało między innymi, iż prowadzenie jednolitej polityki w zakresie techniki wyma-

Wybory uzupełniające w Wielkiej Brytanii

W piątek ogłoszono wyniki wyborów uzupełniających do Izby Gmin w pięciu okręgach — w Central Norfolk, South Northamptonshire i Chippenham. Zwyciężyli kandydaci partii konserwatywnej, a w Woodside — Glasgow i South Dorset — labourzyści.

Podział 630 mandatów w Izbie Gmin przedstawia się po obecnych wyborach uzupełniających w następujący sposób: konserwatyści i ich sojusznicy — 364 mandaty, labourzyści — 256, liberałowie — 7, niezależni — 1 zaś 2 mandaty są na razie nie obsadzone. (PAP)

Sesja naukowa poświęcona 80-rocznicy powstania „Proletariatu”

W sali WSNS w Warszawie rozpoczęła się wczoraj sesja naukowa poświęcona 80 rocznicy powstania „Proletariatu”. Na sesję przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Aleksander Zawadzki i Zenon Kliszko, sekretarze KC PZPR: Witold Jarosiński i Ryszard Strzalecki, Prezes CK SD Stanisław Kulczyński, wiceprezes NK ZSL Józef Ożga-Michalski, prezes PAN prof. dr. Tadeusz Kotarbiński, historycy ruchu robotniczego, naukowcy. Obecni są goście zagraniczni — naukowcy i historycy z ZSRR, CSRS i NRD.

Po otwarciu sesji przez prof. Tadeusza Daniszewskiego pierwszy referat wygłosiła prof. Zanna Kormanowa.

W pierwszym dniu obrad wygłoszono dwa dalsze referaty: „Klasa robotnicza, a zwłaszcza proletariatu wielko-przemysłowy na ziemiach polskich w dobie „Proletariatu” — doc. dr. Janusza Durko oraz „Niektóre problemy ideologii partii Proletariatu” — mgr. Aliny Moleskiej.

Nad wygłoszonymi referatami rozwinęła się dyskusja. (PAP)

Spisek w Argentynie

Władze bezpieczeństwa Argentyny aresztowały w czwartek sześciu wyższych oficerów armii, pod zarzutem udziału w spisku antyrządowym. Według oficjalnego komunikatu oskarżeni mieli planować zorganizowanie puczu w celu obalenia obecnego rządu.

Harcerstwo szkołą społecznego działania

Ze wszystkich stron województwa poznańskiego zjechała się brać harcerska na III Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Chorągwi Wielkopolskiej ZHP. 194 delegatów reprezentujących 70-tysięczną rzeszę harcerki i harcerzy przybyło do sali Klubu Garnizonowego, by podsumować dorobek ostatnich lat oraz wytyczyć nowe kierunki pracy.

Zebrani zgłoszili serdecznie owoce: komendantowi ZHP — Zofii Zakrzewskiej, I sekretarzowi KW PZPR — Janowi Szydłowskiemu, sekretarzowi KW PZPR — Janowi Olzakowi, wiceprzewodniczącemu Prezydium WRN — Witoldowi Stefanowskiemu, kursorowi — Janowi Stoińskiemu, przedstawicielom bratnich organizacji ZMS i ZMW. Gości i delegatów powitał komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP — Jan Szajek, który w krótkich słowach omówił najważniejsze zadania stojące dziś przed harcerzami naszego województwa. 20-tysięczny wzrost szeregów, w ostatnich dwu latach, wymaga przygotowania kadry instruktorskiej i programu odpowiadającego pragnieniom dzieci. Świadczyć o tym najlepiej rozwinięta akcja czynów społecznych, organizowanie życia kulturalnego w mniejszych ośrodkach nie tylko dla młodzieży ale i dla starszych. W rozwijaniu aktywności dzieci pomoże przyjęta na konferencji Chorągwi na Odnaka „Harcerska Służba Ziemi Wielkopolskiej”.

O roli społecznego wychowania dzieci mówił dr. Heliodor Muszyński. Omawiając szczegółowo to zagadnienie wskazał na warunki, jakie winna spełniać dziecięca organizacja. Musi ona 1) zaspokajać pragnienia dzieci; 2) podejmować działania, które przyniosą im korzyść; 3) społeczny sens swego działania; 4) starsi nie powinni ograniczać się tylko do wydawania poleceń ale wspólnie z dziećmi pracować; 5) o ocenie pracy poszczególnych drużyn czy zastępów nie powinny decydować efekty statystyczne, lecz wychowawcze i wreszcie; 6) przed dziećmi należy stawiać zadania, których wyniki szybko będą mogły stwierdzić.

Po wystąpieniach nakreślających kierunki pracy dla Wielkopolskiej ZHP rozpoczęła się dyskusja. Uczestnicy jej mówili głównie o pracy harcerskiej dla swego środowiska. Jak wiele można zrealizować w ramach ZHP? Chwałkowi z powiatu gostyńskiego. 45 harcerzy i 35 zuchów zorganizowało tam życie w domu kultury, doprowadziło do odbudowy boiska sportowego, urządziło na nim zawody, gry i zabawy dla maluchów; sadziło las i przeprowadziło wiele, wiele innych akcji. Najważniejsze jest to, że starsi zachęcają przykładem dzieci włączyć się do wielu prac.

Dyskutanckim mówiąc o cennych osiągnięciach niestety nie podzielił się swoimi doświadczeniami, nie wspominał o trudnościach i ich przezwyciężaniu. Za mało również było uwag i postulatów pod adresem Komendy Chorągwi.

Na zakończenie obrad I dnia głos zabrała naczelniczka ZHP — Z. Zakrzewska. Wyraziła się m. in. z dużym uznaniem o pracy wielkopolskiej kadry harcerskiej. Zaapelowała jednak o bardziej krytyczne ustosunkowanie się do tradycyjnej działalności ZHP.

Dziś dalszy ciąg konferencji. (jk)

Posiedzenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa USA

Prezydent Kennedy konferował w piątek z czołowymi doradcami wojskowymi i politycznymi na temat obecnej sytuacji w strefie Morza Karaibskiego.

Narada odbyła się w rezydencji prezydenta w Hyannis Port (stan Massachusetts). Uczestniczący w konferencji doradcy tworzą wraz z Kennedyem Komitet Wykonawczy Krajowej Rady Bezpieczeństwa USA.

Sekretarz stanu Rusk oświadczył po konferencji, że był to „przegląd sytuacji kubańskiej”.

Macmillan o stosunkach brytyjsko-chińskich

W pisemnej odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin na temat tego, jaki wpływ wywarzenia na granicy chińsko-indyjskiej mogą wyrzucić na handel W. Brytanii z Chinami i czy brytyjskie przedstawicielstwo w Pekinie zostanie zamknięte, premier W. Brytanii Macmillan oświadczył, że „polityka rządu przewiduje nadal normalny rozwój handlu z Chinami. Rząd nie ma powodów do zamykania brytyjskiej misji w Pekinie”. (PAP)

Morskie wrota NRD

Około 1.300 statków z 27 krajów świata zawinęło już do nowego portu morskiego w Ro stocku. Obrót towarowy nowego portu, którego pierwszą część została oddana do użytku w maju 1960 roku wyniósł już 5,5 miliona ton.

Dane te świadczą o olbrzymim znaczeniu portu w Ro stocku dla handlu zagranicznego NRD. Port ten nazywany jest obrazowo „morskimi wrotami republiki”. Zbudowany w miejscu, gdzie kiedyś były tylko lasy i bagna, port stał się obecnie największym portem morskim w kraju. U jego nabrzeży może jednocześnie stać 15 statków o wyporności do 13 tys. ton. Oprócz tego w porcie mogą być jednocześnie rozładowywane dwa tankowce o wyporności do 18 tys. ton.

Obecnie trwają prace przy rozbudowie portu. Ogólna długość jego nabrzeży ma do końca br. przekroczyć 3,3 km.

PAP

X Zjazd WPK

Jak zakomunikował sekretariat Włoskiej Partii Komunistycznej, w dniach od 2 do 7 grudnia odbędzie się w Rzymie X Ogólnokrajowy Zjazd Partii (PAP).

Spotkanie duchowieństwa ziem zachodnich

23 bm. odbyło się we Wrocławiu spotkanie księży ziem zachodnich i północnych poświęcone Soborowi Watykańskiemu oraz problemom polskich ziem zachodnich. Spotkanie zostało zwołane na życzenie wielu księży woj. wrocławskiego i innych województw. Wzięło w nim udział ponad 1.200 duchownych katolickich, głównie z ziem zachodnich.

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu we Wrocławiu obrady zgłębili przewodniczący WKFN, rektor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — prof. Stanisław Dawski.

Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu — pos. Bronisław Ostapczuk. Witając serdecznie zebranych, przedstawił w swym przemówieniu dorobek Polski Ludowej na ziemiach zachodnich, podkreślił patriotyczną postawę licznej rzeszy duchownych na tych ziemiach.

Referat programowy wygłosił ks. kanonik Zygmunt Majchrzak. Podkreślił on, że jeżeli dla duchownych „nie chcą — czemu nie raz dawali wyraz — brać bezpośredniego udziału w podejmowaniu decyzji politycznych, to jednak daleko im do obojętności wobec wydarzeń mających wpływ na życie społeczności, mogących w ciągu jednej godziny dzień zamienić w noc bez końca, a spójność i szczęście maluczkich za stąpić bezkresnym bólem i nie wysłoniętą krzywdą”.

„Musimy — oświadczył ks. Majchrzak — szukać wspólnego języka ze wszystkimi ludźmi dobrej woli w Polsce. Cel ten wskazuje nam stolica apostołska, która usta mi swego pasterza, papieża Jana XXIII zachęca do poszukiwania wszystkich możliwych dróg uratowania świata od zagłady.

Dają zresztą temu wyraz polscy ojcowie Soboru”.

Ks. Majchrzak wypowiedział się z całą stanowczością za polityką pokoju, prowadzoną przez Polskę i wszystkie kraje socjalistyczne. „Mamy pełne i nie skrupowane prawo — oświadczył — a nie raz i obowiązkiem mówić o swoich wątpliwościach, krytykować nieprawidłowości występujące nie raz w bezpośrednim współzwiązku z władzami państwowymi. Są jednak fakty, o których nie wolno

Zadowolenie w Jemenie

Szef delegacji jemeńskiej, która przebywała niedawno w Związku Radzieckim, minister stanu do spraw prezydenckich i informacji, Kaed Seif oświadczył, że jego wizyta w ZSRR była wielkim sukcesem. Przywódcy radzieccy wyrazili gotowość udzielenia pomocy gospodarczej Jemenowi. Poinformował on, iż jeszcze w tym miesiącu do Sa ny przybyć mają specjaliści radzieccy w dziedzinie rolnictwa.

W czwartek w Sanie wydany został dekret prezydencki przewidujący utworzenie szkoły wojskowej w Taz. (PAP)

O V Kongresie Związków Zawodowych mówi Maksymilian Bartz — przewodniczący WKZZ

W poniedziałek, w Warszawie, rozpocznie swe obrady V po wojnie Kongres Związków Zawodowych. Jutro udaje się do Warszawy 72-osobowa delegacja 400-tysięcznej rzeszy związkowców Wielkopolski.

— Czy możecie poinformować Czytelników „Głosu”, jakie zawody są najliczniej reprezentowane w składzie delegacji wielkopolskiej? — pytamy przewodniczącego WKZZ — Maksymiliana Bartza.

— Wszystkie, proporcjonalnie do ilości związkowców danej branży. Najwięcej delegatów reprezentuje interesy zatrudnionych w przemyśle, w rolnictwie, w budownictwie, w transporcie, i w handlu. Wśród delegatów są także ludzie nauki, techniki, kultury i zdrowia.

— Kąd Kongres jest ważnym wydarzeniem w życiu ludzi pracy. Wytycza główne kierunki działania ruchu związkowego, podejmuje decyzje organizacyjne, wysuwa postulaty pod adresem rządu. Od ostatniego takiego wydarzenia minęły 4 lata. Czy możecie przypomnieć najważniejsze

sze zrealizowane postulaty ostatniego kongresu?

— Oo, jest ich sporo we wszystkich dziedzinach. Tylko że ludzkie przywileje jest... zapominać! Przypomnę więc, że przed 4 laty głównym naszym zadaniem była kontynuacja realizacji wytyczonego przez partię programu demokratyzacji życia w kraju, demokratyzacji zarządzania przemysłem; pamiętajcie — zniknęły Centralne Zarządy, powstały Zjednoczenia; rady robotnicze przekształciły się w działające na szerszej bazie samorządy robotnicze; przedsiębiorstwa otrzymywały nowe, szersze uprawnienia. To była wielka praca, której bynajmniej nie uważamy za zakończoną.

Jednocześnie związki mobilizowały ludzi do wzmocnionej wydajności pracy, bo tylko tą drogą można było zgromadzić środki niezbędne do odczuwalnej poprawy warunków bytu. W jakim stopniu to się nam udało? — Trudno ocenić. W każdej rodzinie to się inaczej kształtuje. Inaczej tam, gdzie w tych latach dzieło ci wyrosły i poszły do pracy wnosząc do domowego budżetu drugą, a często i trzecią pensję; inaczej w rodzinach dawniej bezdzietnych, a dziś „dzieciatych”; jeszcze inaczej w tych rodzinach, których żyć wzięli przeszli akurat na emeryturę.

Jedno jest bezsporne: w porównaniu ze stanem w dniu 1. I. 1958 r. ilość zatrudnionych w kraju wzrosła w ubr. o 600 tys. osób, przeciętne płace wzrosły z 1362 zł na 1700, przeciętne renty starcze i inwalidzkie z 353 na 702 zł, a rodzinne z 231 na 468 zł.

Zdaje sobie sprawę, że i dziś jeszcze ludziom pracy nie żyje się łatwo lecz myślę, że lepiej niż przed 4 lata. Boć przecież do tych przeciętnych płac nie wlicza się dość sporých w skali województwa i kraju wypląt z funduszu zakładowego, wysługi lat, różnych premii i nagród, prac zleconych i świadczeń socjalnych; nie wlicza się ulg wczasowych, tysięcy mieszkań itp.

Czy można się spodziewać, iż ta grupa problemów stanie się przedmiotem obrad rozpoczynającego się w poniedziałek Kongresu?

Z całą pewnością tak. Nie oznacza to naturalnie, że wszystkie wysuwane w toku przedkongresowej dyskusji postulaty będą mogły być w najbliższych 4 latach zrealizowane. Jesteśmy przecież realistami i nie chodzimy z głową w chmurach. Sytuacja gospodarstwa kraju jest trudna, wszystkie

to odczuwamy. Zbiory w tym roku były gorsze niż zazwyczaj, układ cen na rynkach zagranicznych kształtuje się dla naszego eksportu od lat niepomyślnie: to co sprzedajemy taniej — to co przywozimy drożej, rosnący przemysł woła o surowce, o rudy metali, ropę, bawełnę, wełnę skóry, a tych w kraju nie mamy, musimy kupować no i naturalnie płacić. W tych warunkach naciskanie — jak to niektórzy bardziej niecierpliwie robotnicy w toku dyskusji przedkongresowej postulowali — na zrównanie urlopów pracowników fizycznych i umysłowych, na skrócenie 8-godzinnego dnia pracy itp. nie wiele pomoże. Można to robić tylko stopniowo: po 10 latach nieprzerwanej pracy — miesiąc urlopu. Skracanie dnia pracy w zawodach tzw. ciężkich. I to robimy. Już dziś np. ponad 30 proc. ogółu zatrudnionych pracowników fizycznych korzysta z miesięcznego urlopu.

Rozmawiał:

PIOTR CHOJNACKI

Rozstrzygnięcie konkursu na słuchowisko radiowe

Rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs na radiowe słuchowisko. Na konkurs — ogłoszony z okazji jubileuszu 35-lecia Rozgłośni Poznańskiej, przez Polskie Radio i Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania — nadesłano 33 prace.

Jury w składzie: przewodniczący — Redaktor Naczelny Rozgłośni Poznańskiej Stanisław Kubiak oraz Feliks Fornalczyk, Józef Godlewski, Stanisław Hebanowski i Jerzy Markuszewski, Janusz Przewoźni i Stanisław Stąmpł dokonało podziału nagród w sposób następujący. Pierwszej nagrody postanowiono nie przyznać. Dwie równorzędne drugie nagrody po 10 tysięcy złotych każda otrzymali: Ewa Szumańska z Wrocławia za pracę pt. „Automat” oraz Zbigniew Byrski z Warszawy za pracę pt. „Spisek”. Dwie trzecie nagrody po 5 tysięcy złotych przyznano Janowi Kolano z Gdańska za słuchowisko zatytułowane: „Miasteczko nad zalewem” oraz Jadwidze Skotnickiej z Wrocławia która na desłala pracę pt. „Stukać należy zanim się ściemni”.

Ponadto rozdzielono cztery wyróżnienia pieniężne po 2 tysiące złotych każde. Otrzymały je Jan Grzędziński z Poznania za słuchowisko pt. „Or der Virment”, Wiesław Rogowski z Bydgoszczy za pracę pt. „Złotówka”, Narcyz Kaźmierczak z Krakowa za pracę bez tytułu oraz Henryk Bardiejewski którego praca nosi tytuł „Granica do przebycia we dwoje”. (na)

Uchwała na zakończenie plenum

(Dokończenie ze str. 1)

gospodarczych, przy pozostawieniu sownarchozom funkcji zleceńodawcy.

Państwowemu Komitetowi Rady Ministrów ZSRR do Spraw Koordynacji Prac Naukowo-Badawczych oraz Prezydium Akademii Nauk ZSRR polecono przygotowanie, wspólnie z Radami Ministrów Republiki Związkowych, propozycji dotyczących usprawnienia pracy naukowo-badawczej z myślą o skoncentrowaniu sił naukowych na najważniejszych problemach bezpośrednio związanych z rozwojem produkcji.

W celu usprawnienia planowania postanowiono funkcje realizowania planów rocznych — czym zajmuje się obecnie Państwowy Komitet Planowania (Gospian) — powierzyć nowemu organowi: Radzie Gospodarki Narodowej ZSRR. Jednocześnie Państwowa Rada Gospodarcza zostanie przekształcona w Gospian ZSRR i zajmie się planowaniem perspektywicznym.

KONTROLA PARTIJO-PAŃSTWOWA

Uchwała podkreśla, że w okresie budownictwa komunistycznego niepominiemie wzrasta rola kontroli partyjnej, państwowej i społecznej. Podjęte w ostatnich latach przez partię kroki w kierunku likwidacji kultu jednostki umożliwiły, polepszenie w pewnym stopniu pracy organów kontrolnych, jednakże zadania w tym zakresie nie zostały całkowicie wykonane. Plenum postanowiło zreorganizować system kontroli, biorąc za podstawę leninowską koncepcję zespolenia kontroli partyjnej i państwowej oraz stworzenia systemu jednolitej, nieprzerwanego funkcjonującej kontroli, w której uczestniczyłyby szerokie rzesze ludzi pracy. W tym celu zostanie utworzony jednolity organ kontroli partyjnej i państwowej — Komitet Kontroli Partijno-Państwowej KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR oraz odpowiednio organa terenowe. Dotychczasowy Komitet Kontroli Par-

sport • sport • sport

Gimnastycy Cottbus w Poznaniu

Dwa dni emocji

Wczoraj w godzinach południowych przybyła do Poznania gimnastyczna reprezentacja Cottbus, która przez dwa dni toczyć będzie pojedynki z najlepszymi gimnastykami Wielkopolski. Na czele 27-osobowej ekipy stoi Bernard Morling. Spotkanie rozpoczyna się dzisiaj o godz. 17 w sali Poznańskiego Ośrodka Sportowego, a kontynuowane będzie w niedzielę od godz. 10, w tej samej sali.

Goście zamieszkali w hotelu „Turysta” przy Starym Rynku. Tam spotkaliśmy naszego starego znajomego, trenera gimnastyki Cottbus — Klause Hebecka, który po raz drugi bawi w Poznaniu z reprezentantami stolicy Łużyc. Zespół niemiecki — jak oświadczył p. Hebeck — nie przygotowywał się specjalnie do tego spotkania. Jednak sam fakt, że za tydzień odbędą się mistrzostwa młodzieżowe NRD, a Cottbus jest trzecim po Berlinie i Lipsku ośrodkiem gimnastyki młodzieżowej pozwala przypuszczać, że Niemcy na pewno zaprezentują

wysoki poziom. Dotychczasowe pojedynki między naszymi miastami były zawsze bardzo wyrównane i tym razem na pewno będziemy świadkami ciekawych walk.

Najsilniejszymi punktami żeńskiej reprezentacji Cottbus są: Helga Zana, Ute Radochla i Al-run Kopitz, która na mistrzostwach NRD w ubiegłym roku zajęła 5 miejsce.

Zespół męski jest nieco słabszy, ale klasą dla siebie we wszystkich dotychczasowych spotkaniach był Horst Fache, który i tym razem jest asem autowym gości.

Reprezentację Poznania oparto w zasadzie na tych samych zawodnikach, którzy walczyli już z Cottbusem. Barw nasyconych w konkurencjach kobiecych bronić będą: Bożena Pawelczak, Maria Konieczna, Tekla Grek, Stanisława Kujawska, M. Radojewska i Marcinowska. Mężczyźni poza Alfredem Majchrzakiem, który debiutuje w spotkaniach z NRD wystąpią dzisiaj w „starym” składzie: Hieronim Norek, Adam Konieczny, Jan Grek, Czesław Cichosz i Włodzimierz Drajwa.

Przypominamy, że w programie sobotnim są skoki, ćwiczenia na równoważni, kolka i koń z lekami. (bd)

O Puchar Polski

Olimpia w Warszawie Warta w Poznaniu

Zakończenie rozgrywek ligowych nie było równoznaczne z zamknięciem tegorocznego sezonu. Odbędzie się bowiem jeszcze kilka spotkań o Puchar Polski, a reprezentacja Polski rozegra mecz w Bełfastie z Irlandią. Poznański Lech w dniu „Barburki” spotka się w zalegającym meczu o mistrzostwo I ligi z Polonią Bytom w Chorzowie.

Jedenastka III-ligowej Warty z baczymy w niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. „22 Lipca” w pojeździe z przodownikiem III ligi okręgu olsztyńskiego Mazurem z Elka. Olimpia w tym dniu walczyć będzie w stolicy z Warszawianką.

Calisia będzie miała za przeciwnika silny zespół mielecki Stali. Odmłodzony zespół kaliskiej jedenastki nie będzie miał łatwej przeprawy. (p)

Wielkopolscy zapaśnicy w reprezentacyjnym zespole

Polska reprezentacja A i B w stylu wolnym rozegra w sobotę i niedzielę w Łodzi spotkania międzypaństwowe z NRF i Włochami. Oba zespoły, po Związku Radzieckim i Bułgarii, należą do najsilniejszych drużyn europejskich w stylu wolnym.

W zespole B walczyć będą m. in. Ratajczyk, Pauliński i Bartkowiak (rezerwowy) — wszyscy ze Sulmierzyc oraz Walich z Lecha. (p)

Gogulski najlepszym strzelcem „Wiepofamy”

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się konkurs w strzelaniu z wiatrówki, zorganizowany przez koło LOK przy „Wiepofamie”. 544 osoby uczestniczyły w turnieju, który trwał pięć tygodni.

Finały rozegrane w tych dniach wyłoniły najlepszych strzelców. Pierwsze miejsce zdobył Kazimierz Gogulski, który uzyskał 58 punktów na 60 możliwych, drugie miejsce zajął Zenon Bakowski 57 pkt., a trzecie Gracjan Pyska 56 pkt. Dalszych trzech zawodników uzyskało również po 56 punktów. (p)

Z parasolem po Zielonce

Nie bacząc na warunki atmosferyczne studenci Akademii Medycznej zorganizowali dwudniowy jesienny rajd „Pod parasolem” na terenach Puszczy Zielonki. Na czterech trasach biegnących z Po biedzka, Łopuchowa, Owinsk i Bolechowa spotkało się 300 studentów ze Szczecina, Torunia, Ostrowa innych miejscowości.

Meta rajdu znajdowała się w Murowanej Goślinie, gdzie uczestników poczęstowano grochówką z wojskowego kotła. Na miejscu rozdano także nagrody.

W miłej atmosferze przeprowadzony rajd jesienny pragną akademicy organizować corocznie. (z)

Refleksje na temat PKO

Oszczędzajmy, przechowujmy...

SEDZIA: Zarabiał pan dwa tysiące miesięcznie i miał na wille i samochód?

PODSADNY: Cóż w tym dziwnego? Systematycznie oszczędzam w PKO...

Dowcip? Owszem, nawet ry-sunkowy. Zamieściło go „Prawo i Życie” w jednym z numerów października, mie-siąca oszczędzania. Ten żart odpowiada uczuciom wielu lu-dzi. Bo czy stać na oszczę-dzanie człowieka, zarabiają-cego 1755 złotych miesięcznie (przebiegna płaca brutto z lip-ca br.), jeśli ma na utrzyma-niu troje dzieci?...

Przykład jest skrajny. Ale sytuacje bywają różne. Dwa tysiące może zarabiać młody robotnik, mieszkający z rodzi-cami i uczęszczający w wy-

datkach domowych sumą, po-wiedźmy, 800 złotych mie-sięcznie. Zostaje mu tysiąc dwieście, może odłożyć z pięć-set. Oszczędzać może lokato-rka Domu Robotniczego, gdzie mieszka się za grosze, jada obiady w stołówce fabrycznej, a śniadania i kolacje przyrzą-dza na gazie. Oszczędzać moż-na w rodzinie z dorosłymi, zarobkującymi dziećmi, lub w rodzinie bezdzietnej, gdzie obie osoby pracują. Wszystko to powinni być adresaci ha-sła: „Oszczędzaj w PKO”, na-wet jeśli zarobek każdego członka rodziny z osobna jest mniejszy od średniej statys-tycznej.

Oszczędnościowy slogan trze-ba rozumieć szeroko. Pi-sze się: „oszczędza”, myśli: „przechowuje”. „Każdy prze-chowuje pieniądze w PKO” — pod takim wezwaniem powin-niśmy podpisać się wszyscy. Przechowywanie pieniędzy na książeczce oszczędnościowej jest dobrym przyzwyczaję-niem. Pomaga gospodarować zarobkami, zabezpiecza przed kradzieżą lub zgubieniem, da-je możliwość zebrania fundu-siku na wakacje lub kupno zi-mowego płaszcza.

Przechowywanie przechodzi-czo i powinno przechodzić w zwyczaj oszczędzania. Bo nie ma tak niskich zarobków, z których by nie można pozo-stawić od czasu do czasu kilku albo kilkunastu złotych na książeczce.

Szybciej niż u nas zrozumi-ały to kasy oszczędnościowe w innych krajach. Ich propagan-dą otwierania książeczek jest o wiele bardziej urozmaicona i bierze pod uwagę znacznie więcej sytuacji życiowych. Mamy więc w Bułgarii hasło: „Zabezpieczajcie swoje pienia-dze w kasach oszczędności-owych”. W Holandii: „Odłóż w kasie pieniądze na przyjemne wakacje”. W kasie oszczę-dnościowej twoje pieniądze są pewniejsze”. W Finlandii: „Nie bądź rozrzutny — jeśli mo-żesz, zaoszczędź”. W Belgii: „Nie nie wyczerpuj — mu-sisz oszczędzać”. I tak dalej.

W Powszechnej Kasie Oszczędności mamy przeszło 20 miliardów złotych wkła-dów, co trzeci Polak jest wła-sicielem książeczki oszczę-dnościowej, a w województwie poznańskim — prawie co dru-gi. Odsetki, premie pieniężne i nagrody rzeczowe dla prze-chowujących pieniądze na książeczkach sięgają obecnie 400 milionów złotych rocznie... Gdyby to zestawienie mogło świadczyć, że jesteśmy naro-dem oszczędnych!

Niestety, nie świadczy. Samoobserwacja mówi, że je-steśmy społeczeństwem rozrzut-ników. Jeśli tylko może-my, wyrzucamy pieniądze na prawo i lewo, na „pojadanie” (te ciastka między posiłkami, te lody, te oranżady, wafelki, landryny — tu dwa złote, tam dwa złote. Matka do dziecka: — Masz dwa złote, kup sobie cukierków... Czy kiedy powie-działa: — Masz dwa złote, włóż na książeczkę oszczę-dnościową w swojej szkolnej kasie oszczędności?... na kupowanie zupełnie zbędnych przedmio-tów, pamiętek z którymi po-tem nie wiadomo co zrobić...

I osobny rozdział: wydatki na alkohol. W 1960 roku wypito w Polsce 70,5 miliona litrów czystego spirytusu i 133 miliony litrów wina. Prze-ciętny Polak urządził się dwa-ma litrami i stu gramami stu-procentowego spirytusu oraz czterema i pół litrami wina. Teraz odliczmy dzieci i mło-dzież do 18 lat oraz starców po 65 lat — razem 13,5 mi-liona ludzi, każdy po cztery i ćwierć litra, mężczyźni i ko-biety, zdrowi i chorzy. Od amatorów wina odliczmy tyl-ko dzieci do 14 lat i wypadnie po 6 i trzy czwarte litra na jedną pijącą głowę. W Polsce, jak wiadomo, pija „wszystkie stany”, nikt nie mówi „nie

stać mnie na wypicie”, stać również i tych, którzy nie mo-gą sobie pozwolić na odłoże-nie kilkunastu złotych mie-sięcznie. Aż się prosi o hasło: „Wypij o kieliszek mniej — zaoszczędź i — odłóż do PKO”.

Ileż dobrego mogłyby uczy-nić w tej dziedzinie związki zawodowe, organizacje spo-łeczne i dyrekcje zakładów pracy. A propos: zakładowe oszczędzanie, wypłata z fun-duszu zakładowego tylko za pośrednictwem książeczek PKO — choć w naszym woje-wództwie ruszyły z miejsca — mają przed sobą wielkie per-spektywy rozwoju.

Lecz slogany z konkretnym adresem nie są naszą specja-lnością. Widać to było na war-szawskiej wystawie Między-narodowego Plakatu Oszczę-dnościowego. U nas stałe i w kółko: „Każdy oszczędza w PKO”, u gości — dziesiątki wariantów. Kilka przytoczy-liśmy, oto dalsze, adresowane. W NRD, gdzie na tysiąc mies-zkańców wydano już 1030 ksi-żeczek (tak!), stosuje się hasła zindywidualizowane: oszczę-dzaj w szkole, korzystaj z usług zakładowych komitetów oszczę-dzania, każdy milicjant oszczędza. W Związku Ra-dzieckim plakaty mówią o „chronieniu” czyli przechowy-waniu pieniędzy w kasach oszczędnościowych.

Pospolita czynność oszczę-dzania powinna mieć uro-maiconą i trafiającą w sedno propagandę. Zdałoby się o taką pokusę: oszczędzanie przynosi tyle różnych korzy-sci! Dzięki niemu lepiej urzą-dzają sobie życie nie tylko mieszkańcy bogatej Holandii, Belgii, Francji, ale tuż pod na-szym bokiem Niemcy i Czesi.

W ręce Powszechnej Kasy Oszczędności!

I. F.

W Szamotułach
2 Brygady Pracy
Socialistycznej

Dyrekcja i rada zakładowa cukrowni szamotulskiej zo-rganizowała ostatnio uroczy-ść z okazji nadania dwóm brygadam miana Brygady Pra-cy Socialistycznej. 16 pracow-ników reprezentujących obie brygady otrzymało oznaki BPS oraz nagrody pieniężne za dotychczasową pracę.

Nagrodzone Brygady Socja-listyczne Czesława Rakowskie-go i Franciszka Nowaczka są czternastą i piętnastą w woje-wództwie poznańskim, a piątą i szóstą w przemyśle cu-krowniczym. (mr)

Za co dyrektor
bierze pensję?

Czy w dyrektorskim ga-binecie straszy widmo prokuratora? Oto pyta-nie, zawierające w so-bie sedno dyskusji, toczącej się ostatnio na łamach prasy. Stronictwo, które można naz-wać dyrektorskim, stawia te-ż, że „ingerencje” prokura-torów w wypadku powstania w przedsiębiorstwie nie zawi-nionej szkody są czynnikiem hamującym inicjatywę aparatu gospodarczego. (Bo inicja-tywy bez ryzyka nie ma). A oponent — nazwijmy ich stronictwem prokuratorów — odpowiada, że ludzie uc-iwi i dbający o powierzono im mienie nie mają powodu do obawiania się prokuratora i że źródła braku śmiałej in-icjatywy dyrektorów tkwią w ich asekurantwie.

Nikt nie ma racji

Dokładniej należałoby może powiedzieć, że każda ze stron ma rację częściową, u-lamkową, w gruncie rzeczy — pozorną. Prawda jest bo-wiem, że liczba spraw kar-nych, wytoczonych dyrekto-rom w związku z nie zawinio-nymi szkodami, jest stosun-

Bez uszczerbku
dla czyichkolwiek interesów

Radzieckie inicjatywy pokojowe

Po cóż nam miecz? Zabory są nam niepotrzebne. Polityka zaborcza jest nam zupełnie obca. Nie napa-damy, lecz opędzamy się od wrogów zewnętrznych i wewnętrznych; wojna nasza jest obronna; miecz nie jest naszym emblematem.

Przypominając te mało znane słowa Lenina, wypowiedziane w dys-kusji nad projektem herbu Państwa Radzieckiego, warto zwrócić uwagę, że już wtedy stanowiły kolejne po-twierdzenie pokojowego pro-gramu zwycięskiej rewolucji socjalistycznej.

Związek Radziecki w okre-sie międzywojennym był sam, a imperializm ani na chwilę nie wyrzekł się polityki zabo-rów i myśli o obaleniu pierw-szego i jedyne go wówczas pań-stwa socjalistycznego. Leni-nowska idea pokojowego współistnienia nie miała szans na pełne urzeczywist-nienie. Naród radziecki raz jeszcze musiał chwycić za broń w obronie socjalizmu i jego pokojowych ideałów. Tym razem w dwójnasób zwy-ciejsko.

Imperializm przestał pano-wać wszechwładnie. System socjalistyczny objął ponad trzecią część ludzkości. Zwią-zek Radziecki, aktywnie wspo-magany przez nowe państwa socjalistyczne, mógł podejmo-wać bardziej skuteczne wy-siłki na rzecz zabezpieczenia trwałego pokoju.

Kronikarz lat powojennych ma do odnotowania pasmo nieustających inicjatyw po-kojowych. Związku Radziec-kiego. W kluczowej dla po-koju w Europie kwestii Nie-miec, ZSRR od dnia zakoń-czenia wojny konsekwentnie dąży do zabezpieczenia naro-dów przed niebezpieczeń-stwem imperializmu niemiec-kiego.

Zasadnicze i najbardziej skon-kretyzowane kroki na tej dro-dze, to sformułowany w marcu 1952 r. (uzupełniony w lutym 1954 roku, a ponowiony w styczniu 1959 r.) projekt zasad traktatu po-kojowego z Niemcami oraz po-zycja pokojowego uregulowa-nia problemu Berlina zachodnie-go, ogłoszona oficjalnie po raz pierwszy w listopadzie 1958 roku.

Również w decydującej dla rozwoju całego świata spra-wie rozbrojenia, inicjatywa należy stale do Związku Ra-dzieckiego. Poszczególne eta-py walki o osłabienie napię-cia międzynarodowego i o u-wolnienie świata od niebez-pieczeństwa wojen charakte-ryzują propozycje radzieckie, kolejno dotyczące:

zaprzestania wrożej propagan-dy, zapobieżenia niespodziewanej napaści, rozwoju wymiany han-dlowej, zawarcia paktu o niea-gresji między członkami NATO, a

członkami Układu Warszawskiego, wycofania lub redukcji wojsk przebywających na obcych tery-toriach, a przynajmniej w Niem-czech, zaprzestania prób z bronią jądrową, wyrzeczenia się stosowa-nia broni termojądrowej.

W miarę niebezpiecznego rozwoju sytuacji, gdy Zachód stale rozszerzał i rozbudowy-wał sieć i środki zbrojeń, pro-gram redukcji zbrojeń lub częściowego rozbrojenia nie zabezpieczał już świata przed niebezpieczeństwem wojny jądrowej.

I wtedy (18. IX. 1959 r.) Związek Radziecki przedstawił propozycję w sprawie powszechnego i całkowitego rozbroje-nia. Był to, bez przesady, mo-ment zwrotny w historii rokowań rozbrojeniowych po drugiej woj-nie światowej: odpadł problem stosunku sił do realizacji planów rozbrojeń częściowych, ponieważ żadne państwo nie miało by o-góle żadnych sił zbrojnych; stwo-rzono możliwość dla obustronnej kontroli, gdyż w warunkach cał-kowitego rozbrojenia nie byłoby żadnych tajemnic wojskowych.

O doniosłości tych propo-zy-cji świadczy fakt, iż zyskały one powszechną aprobatę w postaci rezolucji ONZ, a ZSRR i USA zdołały ustalić wspólny projekt zasad pro-wadzenia rokowań na temat całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

Mimo tych konstruktyw-nych propozycji radzieckich, przewidujących rozwiązania całkowite i częściowe, rezul-taty rozmów między światem socjalistycznym a kapitali-stycznym są wciąż jeszcze za mało odczuwalne. Bierze to się stąd, że trudno zażegnąć jednostronnie gróźbę wojen-ną tak samo, jak trudno gasić pożar, jeśli jeden człowiek za lewą go wodą, a drugi do-lewa doń oliwą.

Siły wojny i agresji nie re-zygnują ze swoich imperia-li-stycznych celów, co pewien czas zagrażając pokojowi.

Przypomnijmy fakty z ostat-nich lat: 1956 — napaść na Egipt; 1957 — przygotowanie inwazji na Sy-rię; 1958 — interwencja w Liba-nie i Jordani; 1960 — wywado-żenie loty „U-2” nad ZSRR; 1961 — zbrojny napad na Kuby; 1962 — blokada Kuby.

We wszelkich przypadkach imperializm ponosi klęskę. Zadecydowały o tym nie tyl-ko potencjalna siła militarna Związku Radzieckiego, prze-waga militarna obozu socja-li-stycznego nad światem kapita-listycznym i poparcie ZSRR dla interesów każdego z za-grożonych państw. Radziecka polityka pokoju wspomagana jest przez sojuszników w więk-

szości państw wyzwolonych i wyzwalających się spod pano-wania kolonializmu, przez po-tężny ruch komunistyczny istniejący poza obozem socja-listycznym, przez organizacje i związki zrzeszające zwolen-ników pokoju we wszystkich niemal krajach.

Skuteczność radzieckiej po-lityki pokoju zwiększyła się, zwłaszcza po XXII Zjeździe KPZR, który opracował stra-tegię walki o niedopuszczenie do wojny. Oto fakt bez pre-cedensu w historii dotychcza-sowych społeczeństw: kraj, który zdobył pierwszeństwo w odcydujących dziedzinach nauki i techniki w świecie, rzucił swą przewagę na szalę walki o pokój.

W tej sytuacji, ze szczegó-lną mocą, dały znać o sobie w ciągu ostatniego roku dwie nowe skuteczne zasady dypl-o-macji radzieckiej.

Związek Radziecki zrezygnował ze stosowania ultimatywnych ter-minów w tak istotnej sprawie dla pokoju, jak problem Berlina zachodniego; polityka radziecka wy-chodzi z założenia, że istotna jest nie taka czy inna data, lecz go-towość wszystkich zainteresowa-nych stron do uregulowania sporu nego problemu.

Z tego zrodziła się zasada nie podejmowania takich jed-nostronnych decyzji, które „przypierałyby przeciwnika do muru”, w wyniku których przeciwnik „straciłby twarz”, co z kolei służyć by mogło siłom imperialistycznym do spowodowania awantury wo-jennej. Stąd dążenie do załat-wienia tego problemu na pod-stawie zgody wszystkich za-interesowanych stron, bez uszczerbku dla interesów i prestiżu jakiegokolwiek kra-ju.

Przypomnijmy wreszcie niedaw-ne wydarzenia, kiedy świat cały z nieukrywanym niepokojem wy-ciekiwał wieści o aramacie roz-grywającym się na Morzu Ka-rajskim, a wielu ludzi przesta-wało już wierzyć w możliwość uniknięcia konfliktu, wtedy roz-sądne pociągnięcie dyplomacji ra-dzieckiej sprawiło, iż obie strony — Związek Radziecki i Stany Zjednoczone — potrafiły się zo-bić na wyrzeczenie się wojny jako środka rozstrzygnięcia sporu.

Świat przekonał się tym ra-zem w sposób bodaj najbar-dziej jaskrawy o skuteczno-sci i zarazem potrzebie poko-jowego współistnienia.

Związek Radziecki wycho-dził z założenia, że za awan-turę kubańską winę ponosi imperializm USA, ale warto było ustąpić w tej sprawie, gdyż wzajemne ustępstwa i rozsądny kompromis leżą w interesie wszystkich narodów. Oto druga nowa zasada ra-dzieckiej strategii walki o po-kój.

TADEUSZ KACZMAREK

tów zaryzykować twierdze-nie, że większość kierowni-ków naszych przedsiębiorstw przemysłowych (bo o nich głównie chodzi) chce być do-brymi dyrektorami. I tu otwie-ra się zasadnicze pytanie: co to znaczy „dobry dyrektor”?

W dyskusji, od zrelacjono-wania której rozpocząłem, do konano słusznego chyba „po-działu” ludzi, którzy z nomi-nacją w kieszeni siadają na dyrektorskich fotelach. Z grubsza biorąc, dzielą się oni na trzy grupy. Pierwsza, to fachowo dobrze przygotowa-ni dyrektorzy, pełni przy tym przedsiębiorczości i inicjaty-wy, pragnący szybko wpro-wadzać pozytywne ich zda-niem zmiany w metodach pra-cy przedsiębiorstwa. Drugą kategorią są również dobrzy fachowcy, ludzie rozsądni, na stawieni na prowadzenie przedsiębiorstwa zgodnie z wszystkimi obowiązującymi zarządzeniami, na uczciwe i sumienne pełnienie swoich dy-rektorskich obowiązków. Wre-szcie do kategorii trzeciej na-leżą ludzie po prostu nieudol-ni czy niedbali. Trudno po-wiedzieć, jak liczne są te grupy w chwili, kiedy nowo mianowani dyrektorzy rozpo-czynają pracę. Znacznie łat-wiej jest ocenić stosunek tych grup po kilku latach dy-rektorskiego stażu, po prak-tycznym egzaminie, zdawa-nym w toku pracy.

Trzeba stwierdzić, na pew-no z zadowoleniem, że grupa ludzi nieudolnych czy nied-bałych, którym w ten czy in-ny sposób udało się wdrapać na dyrektorskie stanowiska — wykrusza się stosunkowo szybko. Coraz rzadziej obser-wujemy częste do niedawna zjawisko tzw. dyrektorskiej karuzeli, czyli przesadzania nieudolnych dyrektorów z jed-nego fotela na drugi.

Ale za to z dużym niepo-kojem stwierdzić trzeba, że wy-kruszają się również ludzie z pierwszej dyrektorskiej gru-py, ci którzy łącząc facho-wość z przeznaczą i rozma-chem obejmowali funkcje kierownicze pełni nadziei, że ich inicjatywa i przedsiębior-czość zapewni im osiągnięcie znacznych i szybkich sukce-sów produkcyjnych i ekono-micznych. Dlaczego? Dlatego że zmęczeni, a niektórzy i zniechęceni, przechodzą w sze-regi grupy drugiej, tej najlicz-niejszej u nas grupy dyrek-torów, którzy za swój cel uwa-żają pilne i dokładne wyko-nywanie z góry ustalonych i zleconych im dyrektorskich obowiązków?

Przyczyną tego przesuwania się ambicji nie jest ani zanik inicjatywy, ani obawa przed prokuratorą ingeren-cją. Przyczyna tkwi w swoi-stym modelu „dobrego dy-namika” (Dokończenie na str. 4)

Chcę być dobrym
dyrektorem

Nie, nasi dyrektorzy nie są asekurantami „z urodze-nia”. Przeciwnie — jestem go-

Technika w transporcie

W królestwie wideł

Trwa kampania cukrownicza. W Wielkopolsce, na skutek przedłużonej wegetacji buraka, rozpoczęła się ona później niż zazwyczaj. Ma to swoje dodatnie i ujemne strony. Dodatnie — bo dojrzały burak obficie „sypie” cukrem; ujemne — bo spietrzają się roboty w polu i rolnik jest w nie lada opałach.

Utarło się mniemanie, że kampania cukrownicza to tylko okresowa, wytężona praca w cukrowniach; że postęp techniczny w tej dziedzinie to nowe krajarki, warniki, to tak zwana dyfuzja ciągła.

Dzisiaj, gdy siła robocza na wsi jest równie droga jak w mieście, czas największy z podobnym mniemaniem zerwać. Kampania cukrownicza — to przecież także przygotowanie i transport wielu milionów ton surowca. Podkreślmy: transport szybki, połączony z dwu — a często trzykrotnym — za i wyładunkiem. Jaką techniką tu dysponujemy?

Bocznicą kolejową we Wronkach. Długi szereg wagonów, lecz dostęp do nich wazutki i tylko z jednej strony. Okutane w niezadarną odzież postacie, przeładowują buraki z wozów do wagonów. Wycierając za to pracę. Ciężkim widziałem trzeba podrzucać buraki prawie dwa metry w górę. Często buraków opada z powrotem na ziemię.

Podsędłem do grupy rolników oczekujących swojej kolejki: „My tu tak pokutujemy już od kilku godzin, a w do-

mu robota czeka” — zaczął jeden. — W tym roku wszystko zważyło się na głowę od razu: ziemniaki, buraki i siewy. I ta męka z widłami! Czy nie można by zbudować przy nasypie rampy przeładunkowej? Pomogliśmy w czynie społecznym. Jest droga bita, tylko obmurować nasyp. Wagon by był wtedy w dole, a woz na górze”.

Gdyby tak jeszcze można było ładować z dwu stron wagonu jednocześnie! Gdyby — jeszcze lepiej — kółka rolnicze lub związki plantatorów dysponowały wozami samowyladowczymi? Rolnik mógłby wjechać na wysoką rampę, jednym ruchem dźwigni pochylić wóz i — sprawa załatwiona. Zresztą, przy odpowiednio wysokiej rampie i zatankowaniu szczeliny między ścianą wagonu a rampą, i dziś może po prostu wysunąć boczną dechę wozu a buraki same „zjadą” do wagonu. Tylko, że nikt o tym nie pomyśli!

Cukrownia w Szamotułach. Długie sznury wozów, traktorów z przyczepami i samochodów ciężarowych, wypełnione po brzegi burakami, czekają na „prawo wjazdu”. Mży drobny deszcz. Rolnicy — skuleni na wozach, zasypiają. Konie, wyczułone na rytm ruchu kołowego, same podciągają wozy o kilka metrów. W bramie cukrowni człowiek w kożuchu zaopatrzony w „lizak”, reguluje je ruchem. Cukrownia wielka, lecz brama do niej jedna i wąska. Co chwila powstają zastory, spowodowane wyjazdem wozów z wyłokami. Słychać więc także soczyste „wiązanki życzeń”.

Na podwórzu, przy basenach, rolnicy zaopatrzeni w ga-

ble, tj. widły zakończone kulczkami, moźolnie opróżniają z ładunku swoje wozy. Półtorej tony buraków dwóch ludzi wyładowuje w ciągu 40 minut. Co chwilę ktoś ociera pot z czoła. W pobliżu, średniej wielkości dźwig, wyładowuje tę samą ilość buraków w ciągu 4—6 minut. Ale dźwig jest jeden, a wozów setki.

Od 18 lat słyszymy, że należy dążyć do tego, aby praca człowieka była łatwiejsza, przyjemniejsza, by zastępować wysiłek fizyczny — pracą mechaniczną. W przemyśle cukrowniczym zmiany są widoczne, ale — jednak zbyt wolne.

Szamotulska Cukrownia wykonała w ubr. z inicjatywą wprowadzenia do transportu buraków — zwykłych sieci szalowych lub konopnych. Sieci takie rozkłada się na dnie wozu, lub przyczepy, ładuje buraki, a później „dźwig” chwyta sieć za wystające uszy i jednym ruchem wóz wyładowuje. Na początku Cukrownia polecała wykonać 300 takich sieci. Dziś ma ich już 470 i wykorzystuje je plantatorom. Niektórzy kupują także sieć na własność, ale nadal spotyka się je bardzo rzadko. Podobno są jeszcze zbyt drogie (1700 zł sztuka) a i używać je można tylko tam, gdzie pracują dźwigi. Tych natomiast brak, nawet na głównych punktach skupu.

Rolnicy są żywotnie zainteresowani budową wysokich ramp; gotowi nawet pomóc kole. Lecz czy wiecie, ile budowa rampy kosztuje? Średnio 2 miliony złotych! Na tyle bowiem wyceniła PKP koszt budowy rampy w Lubosinie pod Pniewami, którą chciała zafundować Szamotulska Cukrownia swoim (licznym w tym rejonie) plantatorom. Naturalnie, na taki wydatek trudno sobie komukolwiek pozwolić.

Mamy więc do czynienia jakby z kwadraturą koła. Kolej narzeka na brak wagonów. Nie może zaspokoić żądań licznych klientów. Wagon natomiast, zamiast wozu — do tego celu są przecież budowane, stoją beczynnie na bocznicach. Ludzie się męczą — i gospodarka traci. Boć przecież miliony roboczogodzin, zmarnowanych na otepiałe przeładunki buraków, zużyte np. na racjonalniejszą uprawę gleby, mogłyby przynieść społeczeństwu spory profit.

Lecz czy ktoś taki rachunek przeprowadza?

JANUSZ ŁYSZYK

Za co dyrektor bierze pensję?

(Dokończenie ze str. 3)

rektora”, jaki wytworzył się w naszym systemie zarządzania przemysłem, w układzie bodźców, w metodach ustalania zadań planowych.

Między młotem i kowadłem

Nie ma tu miejsca na szczegółową analizę wszystkich czynników powodujących, że większość dyrektorów tak szybko męczy się własną... inicjatywą. Zadowolimy się więc schematem.

Przedsiębiorczy dyrektor, po należytych przemysleniach i przygotowaniu reorganizacji, przeprowadził zasadniczą zmianę w metodach pracy przedsiębiorstwa. W tej sytuacji zawsze możliwe są dwie ewentualności.

Przyjmijmy najprzód pierwszą, pesymistyczną: reorganizacja nie dała spodziewanych wyników. Przedsiębiorstwo i dyrektor czekają wszystkie ujemne konsekwencje — od nagany, czy niezadowolonych władz zwierzchnich — aż do trudności, związanych z wyzeraniem środków (inwestycyjnych, materiałowych, funduszu płac itp.) przeznaczonych na nieudaną reorganizację.

Drugą ewentualnością, spodziewaną i optymistyczną — jest pełny sukces. A konsekwencje sukcesu? Pochwała czy zadowolenie władz zwierzchnich i... nowe, zwiększone kłopoty i trudności przedsiębiorstwa i dyrektora. Bo zmieniły, ulepszone stan przedsiębiorstwa po reorganizacji (zwiększenie wykorzystania mocy produkcyjnych, usprawnienia technologia, likwidacja wąskiego gardła itp.) staje się natychmiast podstawą do wyznaczenia przedsiębiorstwu nowych, zwiększonych, utrudnionych zadań planowych. Korzyści, jakie przyniosła dyrektorska inicjatywa i przedsiębiorczość zostają od razu w całości ujawnio-

ne i skonsumowane, stają się od jutra czasem przeszłym. A przeszłość jest nową, z własnej woli podwyższoną barierą...

„Dobry dyrektor” nie wywiesza z przedsiębiorstwa wszystkich możliwości, „dobry dyrektor” czeka na polecenia, wykonuje je sumiennie i skrupulatnie, przestrzega przepisów, stoi na straży powierzzonego mu mienia. I za to właśnie bierze dyrektorską pensję.

Ale czy właśnie za to powinien ją brać?

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

Nasza młodzież

Paradoksy wolnego czasu

To nie była zмова. Licealiści przeprowadzający w czasie letnich wakacji wywiady na naszą ankietę, odlegli byli od siebie od dziesięciu do blisko dwustu kilometrów. A jednak wypowiedzi, które uzyskali od kolegów — licealistów, zamieszkałych w podobnych pod względem liczby mieszkańców środowiskach, były prawie takie same. Z tych wypowiedzi można wysnuć dwa twierdzenia. Jedno: im mniejsze środowisko, tym młodzież ma mniej wolnego czasu — i drugie: im mniejsza miejscowość tym większe zainteresowania działalnością kulturalną.

Brzmi to dość paradoksalnie. Oto fakty. Jedną czwartą ankietowanych chłopców gospodarskich prawie nie ma dla siebie wolnego czasu. Chodzi codziennie od świtu do późnego wieczoru w kierunku robót na polu i w obejściu gospodarskim. Jeden z tych młodych ludzi zali się: „Pójdę do miasta, będę miał więcej czasu dla siebie, nie będzie mnie ojciec pedał do roboty”. Jesienią, po sprzeczce okopowych, wykradzione kwardranse przeznacza na wystawianie przy kiosku, zimą raz po raz zagra w ping-ponga. Do kina chodzi raz na miesiąc. Interesuje go rolnictwo i... archeologia.

Inny jego kolega tylko zimą może się wyemknać na próbę zespołu teatralnego. W domu — ani książki, ani nawet głośnika radiowego (7 proc. „ankietowanej” młodzieży na wsi). Filmu jeszcze nie oglądał. Marzy o pograniu w piłkę nożną i o... murowaniu. Gospodarstwo interesuje go tylko dlatego, że musi na nim pozostać.

Wyjątkiem jest 15-letni chłopiec, który przez 7 godzin zbija baki, do kina (6 km) jeździ raz na tydzień, w domu słucha radia, w zespole sportowym trenuje i nie wie, co zrobić z resztą wolnego. Przecież na wolnego czasu wynosi dla wszystkich od 2—3 godzin dziennie.

A dziewczęta w gospodarstwach indywidualnych? Przeciwnie dysponują zaledwie godziną i 15 minutami dla siebie, bo oprócz roboty w gospodarstwie muszą jeszcze krzątać się w kuchni około posiłków.

Nieco lepsza sytuacja u dzieci rodziców bezrolnych. Tu chłopcom przypadają przevažnie 4 godziny wolne, dziewczętom mniej o kwadrans. W państwowych gospodarstwach rolnych chłopcy mogą korzystać z 4 i pół godziny dziennie, a dziewczęta pod względem wolnego czasu (5 godzin) dorównują koleżankom z powiatowego miasta.

W miasteczkach — młodzież męskiej przypada 5 godzin, żeńskiej — 3 godz. i 20 minut. W miastach powiatowych każda z tych grup ma po 5 godzin dla siebie.

I tu leży sedno ucieczki młodzieży. Oto procenty chłopaków planujących emigrację

do większych niż rodzinne środowisk: dla wsi — 49, dla miasteczek — 44, dla miast powiatowych — 18. Jeśli chodzi o dziewczęta procenty te układają się następująco: 62, 38 i 25. Chcą ci młodzi ludzie odejść nie z braku chleba i po pracę jak to bywało przed wojną, ale po wolny czas.

Zdawałoby się, że młodzież bardziej uprzywilejowana pod względem wolnego czasu w miasteczkach, a jeszcze bardziej w miastach będzie się więcej zajmowała sprawami kulturalnymi. Tymczasem i sport, i technika, i wiedza, i kultura, i sztuka najwięcej zwolenników mają na wsi. Na wsi ujawniają się tendencje nie tylko do odbioru kultury, ale także do działania kulturalnego, w miastach — do „konsumpcji” (kino, teatr, wystawy), zresztą jest ona przygotowana i zorganizowana na wsi i w niektórych miasteczkach.

JOZEF PIEPRZYK

2 grudnia wręczenie 222 nagród

Rozwiązanie rebusu i krzyżówki

W Wojewódzkiej Przychodni Higieny Szkolnej w Poznaniu odbyło się losowanie nagród pośród uczniów szkół podstawowych, którzy trafnie rozwiązyli rebus i krzyżówkę, zamieszczone w „Głosie” z okazji III Tygodnia Higieny Jamy Ustnej. W oznaczonym terminie (do 31 października br.) nadeszło 7839 odpowiedzi, w tym znakomita większość trafnych.

Wobec tak dużej liczby rozwiązań, organizatorzy zwiększyli liczbę nagród, uzyskując na ten cel fundusze w Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Służby Zdrowia.

Komisja, złożona z przedstawicieli Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN, Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej, Wojewódzkiej Przychodni Higieny Szkolnej i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, rozlosowała 160 nagród rzeczowych przyznanych za rozwiązanie rebusu i 62 nagrody rzeczowe przyznane za rozwiązanie krzyżówki.

Trafne rozwiązanie hasła rebusu brzmi: Uśmiech wtedy będzie miły, kiedy zęby będą ślśniły.

Trafne rozwiązanie hasła krzyżówki brzmi: Gdy chcesz mieć uśmiech ładny i słodki, nie żałuj pasty ani też szczotki. Oba hasła nadesłał z okazji II Tygodnia Higieny Jamy Ustnej uczeń Lic. Ogólnokształcącego z Rawicza — M. Kaczmarek.

Tym razem nie podajemy nazwisk zdobywców nagród, gdyż każdego z nich poinformujemy o tym listownie, zapraszając jednocześnie na uroczystość rozdania nagród.

Odbędzie się ona w niedzielę, 2 grudnia o godz. 11 w sali Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej w Poznaniu przy ul. Słowackiego 18, IV piętro. Na uroczystość tę przybyć ma konsultant Światowej Organizacji Zdrowia — dr Helge Berggren ze Sztokholmu.

Uczniom szkół podstawowych dziękujemy za bardzo liczny udział w skromnej imprezie, zorganizowanej przez Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN, Wojewódzką Przychodnię Higieny Szkolnej i redakcję „Głosu”, z okazji III Tygodnia Higieny Jamy Ustnej.

czytelniczy pisał — REDAKCJA ODPOWIADA

SPÓŹNIALSKI POCIĄG

POZNANIAK — Pociąg Kraków — Poznań, przychodzący do Poznania o godz. 7.35 rano, ma codzienne opóźnienie około 30 minut, ostatnio nawet 70 minut. Wielu ludzi przejeżdża tym pociągiem do pracy i z powodu opóźnień miewa dużo nieprzyjemności w swych instytucjach.

Red. — Dyrekcja OKP po zbadaniu sprawy wyjaśniła nam, że przyczyną opóźnień są ograniczenia szybkości biegu wspomnianego pociągu z uwagi na przeprowadzane roboty drogowe, jak również wydłużenie czasu jazdy pociągów towarowych, jadących przed nim. Dyrekcja OKP wydała odpowiednie zarządzenie, aby stan ten zlikwidować.

10-CIO PRZEJAZDOWE BLOCKI

J. M. ul. Roosevelta — Czy nie dałoby się wprowadzić abonentów 10-przejazdowych — ulgowych (dla studentów, rencistów i emerytów) kupowanych u konduktora, podobnie jak w Warszawie czy Łodzi?

Red. — Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej i Miesz-

kaniowej rozpatruje opracowany przez MPK projekt wprowadzenia biletów 10-cio przejazdowych, zarówno ulgowych jak i normalnych, który po zatwierdzeniu (system biletów) zostanie wprowadzony w życie.

GIMNASTYKA WYRÓWNAWCZA

H. B. ul. Kościuszki — Chciałabym uprawiać gimnastykę wyrównawczą. Proszę o podanie adresu klubu lub ogniska, które taką gimnastykę prowadzi.

Red. — Lekcje gimnastyki wyrównawczej odbywają się w Szkole Podstawowej nr 66 przy ul. Stalingradzkiej, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 19 do 21.30. Tam też otrzyma pani wszelkie informacje.

ŻĄDANIA ŚLUSZNE

J. Z. — Mieszkam w domu, którego właścicielem jest osoba prywatna. Administrator zalecił świeżo odmalować Klatkę schodową i żąda od lokatorów zwrotu kosztów malowania. Czy jego żądania są słuszne?

Red. — Na podstawie przepisu paragrafu 4, p. 1 rozporządzenia z 23. III. 1949 r. (Dz. U. Nr 28 poz. 204) za koszty bieżącego remontu obciążające najemców oprócz czynszu, uważa się m. in. również malowanie klejowe i olejne w pomieszczeniach przeznaczonych do wspólnego użytku mieszkańców.

CZY NALEŻY MI SIĘ MUNDUR?

H. D. z N. — Jestem pracownikiem PKP. Przed pójściem do wojska otrzymałem mundur służbowy. Noszę go za ledwie parę miesięcy. Po wyjściu z wojska zwróciłem się do kierownictwa o nowy mundur, gdyż okres używalności poprzedniego już upłynął. Tu jednak otrzymałem odpowiedź, że nowy nie należy mi się, gdyż byłbym w wojsku i nie używałbym munduru.

Red. — Do czasokresu używania munduru względnie innych części garderoby służbowej wlicza się faktyczny okres pozostawiania w zatrudnieniu. Do okresów tych nie wlicza się czasu, w którym pełnił pan służbę wojskową.

REMONT DACHU KONIECZNY

Lokatorzy budynku ul. Dzierżyńskiego 12 — W posesji naszej klatka schodowa jest w opłakanym stanie, na podwórzu zaś mur grozi za-

waleniem. Prośby lokatorów o naprawę szklanego dachu na klatkę schodową nie odnoszą żadnego skutku.

Red. — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Stare Miasto wyjaśnił nam, że do roku 1965 nie przewiduje w powyższej nieruchomości kapitalnego remontu. List Wasz został przekazany do Oddziału Budownictwa i Architektury celem zbadania sprawy i wydania nakazu administracji do konania remontu domu w jak najszybszym czasie.

PRZERÓBKA STRYCHU

Zmartwiony — Od kogo i w jakim wypadku można otrzymać zezwolenie na przeróbkę strychu na mieszkanie.

Red. — Wszystkie przebudowy i adaptacje, mogą być przeprowadzone tylko po uzyskaniu zezwolenia z Wydz. Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej. Radzimy po wykonaniu planów, złożyć podanie z prośbą o wyznaczenie komisji, która zbada czy dane pomieszczenie nadaje się do zamieszkania i czy przebudowa nie pozbawi innych mieszkańców potrzebnego strychu.

DOM MATYSIAKÓW

Starsza pani — Słyszałam, że w Warszawie na Bielanach buduje się dom dla renci-

stów. Proszę o bliższy adres, gdyż mam syna w stolicy i chciałabym mieszkać bliżej niego.

Red. — Piliśmy już nie raz, że Dom Rencistów na Bielanach Warszawa — Młocina, ul. Jamki II nr 19a budowany został już dwa lata temu i wszystkie miejsca są zajęte. W tej chwili na Saskiej Kępie buduje się Dom Matysiaków, który oddany ma być do użytku w 1964 r.

WITAMINA B1 WAŻNA — 1 ROK

Tadeusz N. Leszno — Jaki jest okres ważności zastrzyków witaminy B1 fortissime?

Red. — Ważność witaminy B1 trwa 12 miesięcy. Przeważnie nie na każdej fiolecie jest napis do kiedy lekarka stała się ważna. Jeśli pan nie jest pewny czy lekarka jest jeszcze dobra, radzimy zasięgnąć porady w aptece.

SPOCZAŁ NA WAWELU

Marylka P. — Gdzie umarł nasz wielki Wieszcz Adam Mickiewicz?

Red. — Adam Mickiewicz zmarł w Konstantynopolu, 26 listopada 1855 roku, na cholebrę. Zwłoki jego przewieziono do Paryża i pochowano uroczysto na Montmorency. W roku 1890 prochy Wieszca sprowadzono do Krakowa na Wawel.

Pracownicy poszukiwani

W związku ze wzrostem zadań produkcyjnych w roku 1963, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Północna 14 — zaangażuje z dniem 1 stycznia 1963 r. do nowo powstałych komórek: 1) kierownika Działu Przygotowania Produkcji; 2) kierownika Działu Wykonawstwa; 3) kierownika Produkcji Pomocniczej; 4) inżynierów — drogowców na stanowiska inspektorów technicznych; 5) inżyniera, technika, wzgl. ekonomistę do spraw BHP; 6) technika normowania; 7) techników drogowych; 8) ekonomistę do Działu Zaopatrzenia i Zbytu. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie w zależności od posiadanych kwalifikacji. Reflektujemy na pracowników wysoko kwalifikowanych. Zgłoszenia pisemne kierować do Referatu Osobowego Przedsiębiorstwa przy ulicy Północnej 14, pok. 22. K11292

Instytucja Budowlana w Poznaniu zatrudni zaraz 4 inspektorów nadzoru branży budowlanej z uprawnieniami, oraz 1 branżowy elektrycznej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K11356

Kierowników Zakładów budowlano-remontowych z wyższym wykształceniem technicznym lub ekonomicznym i praktyką w budownictwie, zastępców kierowników do spraw technicznych z wyższym wykształceniem i praktyką w budownictwie zatrudni zaraz na dobrych warunkach Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe PGR w Poznaniu ul. Fredry 12 I pr. pok. nr 9. K11359

Państwowe Gospodarstwo Rolne Owinińska poczta Owinińska, telefon Owinińska 8 pow. Poznań zatrudni zaraz 1 — księgowego magazyniera, 1 — kierowego samochodowego na samochód ciężarowy, 1 — kowala maszynistę, 1 — chlewniczkę do chlewni macior. Place według U.Z.P. w Rolnictwie. Mieszkanie zapewnione. K11366

Zakład Budowlano-Remontowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Dobiegniewie zatrudni natychmiast 2 kierowników budowy, wymagane średnie wykształcenie techniczne z praktyką co najmniej pięcioletnią, oraz 20 murarzy i 25 pracowników niewykwalifikowanych. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. Reflektujemy na osoby samotne, stołowa i zakwaterowanie w hotelu zapewnione. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Dobiegniew, ul. Marchlewskiego 1, pow. Strzelce-Krajeńskie, woj. Zielona Góra. K11118

Dyrekcja D/H Delikatesy, Poznań, ul. Konfederacka — przyjmie z dniem 1. I. 1963 r.: 1 kierownika planowania i zatrudnienia — wykształcenie średnie plus praktyka, 3 sprzedawczyń branży spożywczej — wykształcenie zawodowe, wzgl. średnie. K11370

PGR Jabłonna, Inspektorat Leszno, stacja kol. Bojanowo, tel. 14 — przyjmie od 1. XII. brygadzystę - inseminatora w jednej osobie oraz ogrodnika - pszczelarza. Kandydaci winni posiadać minimum 5-letnią praktykę. Dla żonatych mieszkania zapewnione, dla samotnych stołowa. Gospodarstwo zelektryfikowane, na miejscu szkoła 7-kl., sklep spożywczy, przystanek PKS. Zgłoszenia z odpisami świadectw. Oferty nie przyjęte zostaną bez odpowiedzi. K11362

✠
Dnia 22 listopada 1962 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 80 sp.
Stanisława Suchorska
z domu Herkt
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
o czym zawiadamia strapiiona
RODZINA
Poznań, Małeckiego 10/16,
Grodzisk Wlkp., Edinburg.

✠
Dnia 22 listopada 1962 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babunia przeżywszy lat 63 sp.
Zofia Stróżyk
z domu Linkowska
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 15 z domu żałoby na cmentarz parafialny,
o czym zawiadamia strapiiony
MAŻ z RODZINĄ
Stęszew, Warszawa, Poznań, Szczecin, Gniezno.
24381g

✠
Dnia 22 listopada 1962 r. odeszła od nas niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza matka, teściowa, babcia i siostra sp.
Stanisława Lenartowicz
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 26 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
o bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
24431g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452 89 i 611-21 (w. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-13

Wielobranżowa Usługowa Spółdzielnia Pracy „CZYSTOŚĆ”
POLECA
usługi CZYSZCZENIA PARKIETÓW
ZAKŁAD: ul. 27 Grudnia 3
tel. 523-12
WYKONUJE
DLA LUDNOŚCI USŁUGI:
maszynowego szlifowania parkietów, cyklinowania ręcznego i lakierowania parkietów lakierami plastikowymi oraz okładanie linoleum.
K11252

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ w Poznaniu

USŁUGI POGRZEBOWE

na cmentarzach komunalnych w zakresie:

1. uzyskania dokumentu zgonu
2. ogłoszenia nekrologu w prasie
3. sprzedaży trumien
4. przewozu zwłok
5. sprzedaży wieńców.

Zamówienia przyjmuje Referat Pogrzebowy przy ul. Mielżyńskiego 23, tel. 514-10
K11330

Praca

Dla samotnej osoby potrzebna samodzielna, samotna, starsza pomoc domowa. Miejsce kuracyjne nad morzem Leba. Zgłoszenia: Poznań, dnia 27 bm. Fredry 1 m. 18, godz. 14-16. 24230g
Pomoc domowa na stałe potrzebna, zaraz do domu lekarza. Ostroga 21 parter. 24478g
Pomoc domowa dochozda potrzebna. Smolulscy, Ostroga 28 m.3 od godz. 16. 24372g
Pomoc do dziecka potrzebna zaraz. Senator-ska 2. 24388g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinowskiego 2a, parter. 23119g

Sprzedaz

Garaż blaszany przenośny sprzedam. Telefon. 662-79. 24382g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 19782g

Rynny dachowe, siatki ogrodzeniowe, rury pociągowe, beczki sprzedaje. Dzierżyńskiego 266. 23058g

Felgi 20, 16, 15 oraz osie z piastami poleca Kuźdowicz, Dąbrowskiego 94. 23533g

Samochód „DKW F-8” (stan bardzo dobry) — sprzedam. Zgłoszenia: Klecko, tel. 45. 22312p

Perkusję okazujecie sprzedam. Klimaszek, Poznań, Rydyńska 4a od godz. 17 lub tel. 17-47. 7-9. 23963g

Jawa 50 cm fabrycznie nowy sprzedam. 6.500 zł Dąbrowskiego 144 m. 11 godz. 12-16. 24278g

Sprzedam tanio bufet kuchenny i biurko dębowe. Dzierżyńskiego 132 m. 10. 24300g

Samochód „Moskwicz” górnosuworowy po dotarciu, cztery biegi, ogrzewanie cen. radio, piękny kolor — sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 24398g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam piec na węgiel i wannę 180 cm z armaturą, adres wskazuje Biuro Ogłoszeń. 24391g

Sprzedam białą sypialnię i inne meble. Skowrońska, Inżynierska 3 m. 3. 24303g

Telewizor Dürer, maszynę do pisania walizkową sprzedam. Telefon 23-91, godz. 16-18. 24480g

Sprzedam fortepian skrzydło. Gniezno, Warszawska 26a m. 4. 24389g

Przyczepkę do samochodu osobowego sprzedam. Poznań, Matejki 7 m. 14. w podwórzu. 24371g

Sprzedam pianino nowoczesne Sommerfeld. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24385g.

Akordeon „Hohner” nowy sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 24388g

Lokale

Oddam małżeństwu pokój sublokatorski pustą — umeblowany „Parcele-Willi”, Czerwonej Armii 29. 24297g

Poszukuję małego pokoju do pokoju lub wspólnego z samotną osobą (bez używania kuchni). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24314g.

Sprzedam dwa samodzielne mieszkania wyłączone, dwupokojowe (centralne ogrzewanie), 110.000 zł — 130.000 zł. „Parcelle-Willi”, Armii Czerwonej 29. 24234g

Ładny pokój studentce wynajmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24270g.

Lokal w śródmieściu, (suterena) na cichej przemyśle oddaję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24274g.

Przyjmę ucznia na pokój. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24277g.

Gniezno! Pracująca poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24275g.

Spółdzielnia Pracy „Prefabryka”

W POZNANIU, DWATORY 2a

PRZYJMUJE

JESZCZE ZLECENIA NA ROK 1963

na WYKONAWSTWO ROBÓT DROGOWYCH

Z WŁASNYCH I POWIERZONYCH MATERIAŁÓW.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

BIURO SPÓŁDZIELNI, TELEFON 641-03 i 701-42

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 24038g

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne „Restauracje” Poznań, ul. Kramarska 1 unieważniają zaginioną w dniu 15. 11. 1962 roku pieczęć o treści: P.Z.G. — Restauracje — Bar „MAZUR” K11386

Spółdzielce Zrzeszenie Chałupników i Wytwórców Domowych

W Poznaniu

ul. Głogowska 117 • telefon 656-20

POSZUKUJE

DWÓCH GARAŻY

NA SAMOCHODY DOSTAWCZE MARKI „ŻUK”.

K11336

Podziękowanie!

Serdecznie dziękuję Panu prorektorowi Akademii Medycznej, Kierownikowi i Kliniki Położnictwa i Chorób Kobietych AM przy ul. Polnej w Poznaniu — prof. dr. Witoldowi Michałowiczowi, PP. dr. Zychskiej, dr. Puaczowi, dr. Kuczyńskiemu za szczerze i poświęconą operację oraz pozostałemu personelowi ze wspomnianego szpitala za troskliwą opiekę lekarską.
J. RURAŃSKA z Kalisza 24285g

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego „Hydrobudowa 7” w Poznaniu podaje do wiadomości, że z przyczyn od Przedsiębiorstwa niezależnych, wycofuje z przetargu samochod ciężarowy m-ki Horch Sachsenring zgłoszony do przetargu na dzień 30. 11. 1962 r. Ogłoszenie o przetargu ukazało się w „Głosie Wielkopolskim” dnia 16. bm. K11412

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” Oddział Rejonowy Poznań — Południe w Poznaniu przy ul. Swierkowej 8 (barak) ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na remont około 80 kiosków ulicznych. W zakres remontu wchodzi prace stolarskie, dekarckie, szklarskie i malarskie. W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „Oferta na remont kiosków” należy składać pod wyżej podanym adresem — do skrzynki ofert. Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 1962 r. w biurze Oddziału o godz. 10. Tamże w ożone podkłady, w których można się zorientować w zakresie koniecznych do wykonania prac. W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu, ogłasza się drugi przetarg w dniu 15 grudnia 1962 r. o godz. 10 pod tym samym adresem. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodów. K11206

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu, ul. Samuela Engla 9 ogłasza przetarg nieograniczony na sukcesywną dostawę 400 par obcasów metalowych i 600 par obcasów drewnianych do końca roku bież. oraz na dostawę 1.600 par obcasów metalowych, 2.400 par obcasów drewnianych i 200 form do produkcji obuwia damskiego w roku 1963. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 grudnia 1962 r. Na kopercie należy umieścić napis: przetarg. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru dowolnej oferty lub unieważnienie przetargu. K11399

Różne

Za zadne długi męża Stanisława Bukowskiego nie odpowiadam, Władysława Bukowskiego, Ostreszów, ul. Powstańców Wlkp. 9. 22942g

Matrymonialne

Samotna, wzrostu 168, za wód ziemieńczy (mieszkanie), poznańska 44-48-58. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24293g.

Zmarł

Ludwik Terton

nasz długoletni, sumienny pracownik i dobry kolega.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. 11. 62 r. o godzinie 11 na cmentarzu Regionalnym na Główniej.

DYREKCJA RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY M.P.W. i K. — POZNAŃ

K11409

Dnia 19 listopada 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz b. długoletni pracownik

Czesław Lembicz

ogn. poż.

W zmarłym stracił sumiennego i oddanego pożarnictwu pracownika i Kolegę.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

P.O.P. RADA ZAKŁADOWA KOMENDA I WSPÓŁPRACOWNICY POZNAŃSKIEJ KOMENDY STRAŻY POŻARNYCH

K11397

W związku z tragiczną śmiercią jedynej siostry

Barbary Kubalczak

wyraży głębokiego współczucia kol. Mieczysławowi Poprawskiemu

składa

grono KOLEŻANEK I KOLEGÓW

ze Spółdz. Mieczarskiej w Poznaniu

przy ul. Kolejowej 57

24417g

Listopad

24

sobota

Imieniny

Aleksandra,

Jana

Słońce:
wsch.: 6.56
zach.: 15.52

Teatry

OPERA — g. 19 — „Faust” z „No-
cą Walpurgii” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy
groše” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Uczta morder-
ców” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję
Ci Ewo” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11, 16.30 — „Była
babuśka” i „Pod zielonym Ja-
worem” (koniec ok. g. 18)

Kina

APOLLO — ul. Piekary 16/17 —
g. 10, 12.30, 15.30 — „Pod jednym
sztandarem” (USA, 15 l.), g. 18,
20.15 — „Mężczyźni na wyspie”
(pol., 16 l.)
BAŁTYK — godz. 10, 12, 14, 16 —
„Świat się śmieje” (radz., 14
lat), g. 18 i 20 „Rok przestępny”
(radz., 16 l.)
CZTERNASTKA — Hala 14 MTP
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 —
„Cztery serca” (radz., 14 l.)
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12,
16, 18, 20 — „Podwójna gra” —
(radz., 14 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH
FILMÓW — g. 15.30, 18, 20.15 —
„Rashomon” (jap., 18 l.)
HUTNIK (Antoninek) — ul. War-
szawska 345 — g. 16.45, 19 —
„Et cetera pana pułkownika”
(włoski, 18 l.)
KOSMOS (Winogrady) — g. 15 —
„Spłata królewna” (USA, 12 l.),
g. 17, 19.30 — „Pulapka miłości”
(USA, 16 l.)
MALTA — ul. Filipińska 5 — g.
16 — „Mali muszkieterowie” —
(radz., 9 lat), g. 18, 20 — „Gra
zwana miłością” (szwedzki, 16
lat)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego
— g. 15.45, 18, 20.15 — „W
ślepej uliczce” (włoski, 16 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej 30
g. 10, 12, 14, 16 — „Wesoła or-
kiestra” (ang., 10 lat), g. 18, 20
„Pan bez mieszkania” (jugosl.,
16 l.)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g.
10, 13, 16, 19 — „Siedmiu wspa-
niałych” (USA, 14 lat)
OSIEDLE — ul. Limbowa 2 — g.
16, 18, 20 — „Rewia snów” —
(aust., 12 l.)
PANCERNIAK — Al. Wojska Pol-
skiego — g. 17.30 — „Tajemnica
tajgi” (radz., 12 l.), g. 20 —
„Spóźnieni przechodnie” (pol.,
16 lat)
PRZYJAŹN — ul. Ratajczaka —
g. 15.30, 18, 20.15 — „Ostatni akt”
(aust., 14 l.)
RIALTO — ul. Dąbrowskiego —
g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Wi-
taj smutku” (USA, 18 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g.
16, 18, 20 — „Afrykańska królo-
wa” (ang., 12 l.)
WRZOS (Luboń) — nieczynne
WRZOS (MOSINA) — g. 17.15,
19.30 — „Liga dzentelmenów”
(ang., 18 l.)

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka;
7.45 — Dla dzieci; 8.50 — „Rozmo-
wy na tematy prawne”; 9 — Dla
klas III i IV; 9.20 — Polskie i cze-
skie mel. rozrywkowe; 10.10 — Mł-
wi Technika; 10.20 — Muzyka; 11 —
Dla klasy V; 11.30 — Pol. me-
lodie; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice
a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwa-
drans”; 12.30 — Ubezpieczenia o-
wsi — wieś o ubezpieczeniach; 13 —
Dla klasy III i IV; 13.20 — Gra
Polska Kapela; 14 — Z cyklu: „Nie-
zapomniane stronie”; 14.30 — Pieśń
różnych kompozytorów; 14.50 — Mel.
rozrywkowe; 15.10 — Sportowe wie-
ści na start; 15.25 — „Operetka, jej
twórcy i wykonawcy”; 16.05 — Przegląd
i poglądy; 16.30 — Z życia ZSRR; 17.05
— Muzyka ludowa; 17.30 — G. Bizet:
Symfonia C-dur; 18 — „Naj-
ciekawszy proces”; 18.20 — Kores-
pondencja z zagranicy; 18.30 — Kurs
nauki jęz. franc.; 18.45 — Kabareci
reklamowy; 19.05 — „Wędrowki muz.
po kraju”; 20.26 — Sport; 20.30 — Re-
cital fortepianowy; 21 — „Co ty na to?”;
22.30 — Melodie tan.; 23.10 — Grają
orkiestry rozrywkowe.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 —
Muzyka dla wszystkich; 9.20 —
„Ludzie naszej Partii”; 9.45 — Kurs
nauki jęz. ros.; 10 — Muzyka
rozrywkowa; 10.40 — „Proszę mó-
wić”; 11 — Poranny kon-
cert; 11.30 — Pol. muz. baletowa;
12.15 — Zespoły akordeonowe; 12.30 —
Radiowa Agromoskwa; 12.50 —
Audycja aktualna; 13 — Mel. roz-
rywkowe; 14.30 — „Z notatnika
reportera”; 14.45 — Dla dzieci; 15 —
Koncert muz. dawnej; 15.30 —
Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.30 —
Na falli melodii; 17.12 — W rytmie
tanga; 17.20 — Wiejskie kluby
i kawiarnie — audycja Stani-
sława Strugarka; 18.50 Fel. M. Jor-
sta; 19.30 — „Matysiaki”; 20 —
Ncwości rozrywkowe; 20.40 —
„Wiersze o wielkiej wdzięczności”;
21.27 — Sport; 21.40 — Koncert
Pozn. Piętnastki Radiowej; 22 —
„Trzy po trzy Zespołu Dziewi-
atka”; 22.45 — Muz. taneczna; 23 —
d. c. muzyki tanecznej.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka;
8.15 — Muz. dla wszystkich; 9.20
Muz. barokowa; 9.30 — Magazyn
Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20
Koncert życzeń; 11.40 — Magazyn
Nowości Techniki; 12.10 — Z cy-
klu: „Plamy na mapie”; 12.20 —
Koncert Orkiestry Estradowej
Radia Estońskiego; 12.50 — Nie-
dzielny kiermasz muzyczny; 13.30
Rozmowy z postaciami; 13.40 — Kon-
cert rozrywkowy; 14.15 — Zielo-
ny magazyn; 14.30 — „W Jeziora-
nach”; 15 — „Wesoły autobus” —
nr 49; 16.05 — Tyg. przegląd wy-
darzeń międzynarodowych; 16.20
Słuchowisko St. Łubińskiego; 17.20
Muz. tan.; 18 — Wyniki regional-
nych gier liczbowych i „Toto-Lot-
ka”; 18.05 — Muzyka tan.; 19.05 —
Zespół Dziewiątki; 19.25 — Z pły-
toteki rozrywkowej Pol. Nagrań —
audycja słowno-muz.; 20.26 —
Sport; 20.30 — „Matysiaki”; 21 —
Mikrofon dla wszystkich; 22 —
Enrique Granados: 2 fragmenty
z obrazków muzycznych „Goye-
scas”; 22.20 — Proza transsyberyj-
skiej kolei i małej Zanny z Fran-
cji — słuchowisko wg poematu
B. Cendrarsa; 23.10 — „Gwiazdy
ekranu śpiewają piosenki”.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16,
20, 23.

POZNAN: 8.10 — Z piosenką i
gawędą...; 8.50 — Koncert słyn-
nych solistów; 9.20 — Fel. lite-
racki; 10.30 — „Wybrane nowele”
Antoniego Czechowa; „Syrena” i
„Wdzięczności”; 11 — Utwory
charakterystyczne w wykonaniu
Orkiestry Ray Martina; 11.20 —
Zespół Dziewiątki; 11.40 — Słu-
chamy muz. ludowej; 13.10 —
„Kronika Polaków” — dźwięk.
magazyn historyczny; 13.30 — „Mo-
ska z melodii i piosenką słucha-
czom polskim”; 14 — Koncert ży-
czeń; 14.58 — „Koziołki”; 15 —
Dla dzieci; 16 — Teatr komiczny
„Trzy razy ha”; 16.30 — Koncert
chopinowski; 17.05 — Fel. na te-
maty międzynarodowe; 17.15 —
Śpiewa Centralny Zespół Arty-
styczny Wojska Polskiego; 17.30 —
„Podwieczorek przy mikrofonie”;
19 — Słuchowisko wg opow. J.
Kazakowa „Błękitne i zielone”;
19.46 — Pol. mel. rozr.; 20 — Re-
wia piosenek; 21.22 — Sport i wy-
niki „Toto-Lotka”; 22 — Sport;
22.30 — „Ze świata opery” —
oprac. Józef Kański; 23 — Muz.
taneczna.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05,
17, 21, 23.50.

Telewizja

SOBOTA

POZNAN I PROGRAM OGÓLNO-
POLSKI: 11 Program szkolny —
zoologia dla klas VI (W-wa); 17.30 —
Telekonkurs dla dzieci star-
szych „Pociąg, samolot i okręt”
(W-wa); 18.55 — Echo tygodnia
(lok.); 19.10 — Film krótkometra-
żowy (lok.); 19.20 — Dziennik tele-
wizyjny (W-wa); 19.50 — „Dobra-
noc” (W-wa); 19.55 — Reportaż fil-
mowy Ugo Gregorettiego „Na tro-
pach lamparta” — program z cy-
klu „Portrety” (W-wa); 20.50 —
Program estradowy „Błękitny og-
ni” (Moskwa); 22 — Ostatnie wia-
domości (W-wa); 22.10 — Film fa-
bularny prod. polskiej „Nafta” —
dozw. od lat 16 (lok.).

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert
symfoniczny, dyrygent Zdzisław
Szostak, solistka — Maria Mi-
chalovic — skrzypce (Jugosła-
wia)

Wystawy

DOM TRAMWAJARZA — ul. Sło-
wackiego 19/21 — Wystawa foto-
grafii amatorskiej i rysunków
dziecięcych Zw. Zaw. Prac. Go-
spodarki Komunalnej i Przemys-
łu Terenowego w Poznaniu —
czynna w godz. od 10—18.

KLUB MPIK — ul. Ratajczaka 29
— Wystawa prof. Bartla pt.
„Muzyka w malarstwie” — czyn-
na w godz. od 10—20;

BWA i GALERIA ZPAP — ARSE-
NAŁ — Stary Rynek. — Salon
Jesienny 1962. — Wystawa czyn-
na w godz. od 10—18

BIBLIOTEKA MIEJSKA IM. E.
RĄCZYŃSKIEGO — pl. Wolno-
ści nr 19. — Wystawa książki
radzieckiej — czynna w godz.
od 11—18;

TOWARZYSTWO MIŁOSNIKÓW
MIASTA POZNANIA — Stary
Rynek nr 10 — Wystawa foto-
graficzna Janusza Korpala pt.
„Nowy Poznań” — czynna od
g. 9—19.

PAWIŁON 54 MTP — ul. Świer-
czewskiego — „Wielkopole w
obozach i więzieniach hitlerow-
skich w latach 1939—1945” czyn-
na w godz. od 10—18.

PALAC KULTURY — ul. Armii
Czerwonej — II Wystawa Prac
Plastyków Amatorów.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chir-
urgia — interna — ul. Garbary
nr 17 — telefon nr 540-04;
STACJA POGOTOWIA RATUN-
KOWEGO M. POZNANIA — ul.
Chelmońskiego nr 20 — telefon
nr 544-44;
POWIATOWA STACJA PR ul.
Kościuszki nr 103, telefon 86-86;
APTEKI:
23 Lutego 18, Mickiewicza 22,
Dzierżyńskiego 144, Głogowska
72, Garbary 52, Ostrołęka 6, Ry-
nek Środecki 1, Staroleśka 79 —
(tylko dyżur nocny).

Na Jeźcach za 4,2 mln. zł

Mimo jesieni akcja „Miastu i sobie” jeszcze trwa

Na wstępie trzeba podkreślić, że w tym roku większość mieszkańców Jeżyc spontanicznie włączyła się do naszej akcji „Miastu i sobie”. Zresztą i obecnie, chociaż nadeszły już jesienne dni, niektóre komitety blokowe i zakłady pracy nadal realizują czyny społeczne dla własnego dobra i dzielnicy.

Od stycznia do końca października br. powstało w tej dzielnicy, dzięki dobrej poje-
tej akcji „Miastu i sobie”, 16
placów zabaw. Wartość tych
robót razem z wykonanymi
przez zakłady pracy urzędze-
niami do zabaw wyniosła
1.774.800 zł. Nad wszystkimi
tymi ogródkami patronat ob-
jęły jeżyckie zakłady pracy,
DZBM oraz Wydział Oświaty
i Kultury Prezydium DRN.

Ponadto w czynnie społecz-
nym częściowo urządzono
6 placów zabaw, które dzie-
ciom przekazane zostaną do
użytku wiosną przyszłego ro-
ku.

Niemalże też czasu poświę-
cili mieszkańcy przy urządzaniu
skwerów i kwiatników. Powstało ich w tej dzielnicy
aż 10 za 206 tys. zł. Lokatorzy
zadbali także o czystość 279
bram, wymalowali 4134 ram
okiennych oraz 539 balkonów.
Wartość tych czynów społecz-
nych przyniosła ponad 137 tys.
zł oszczędności. Dzięki inicja-
tywie niektórych komitetów
blokowych lokatorzy przyczy-
nili się w jednym z rejonów
do zorganizowania świetlicy,
oraz uporządkowaniu wielu
chodników. Zwłaszcza wyko-
nanie tych ostatnich prac po-

zwoliło na zaoszczędzenie
146.930 zł.

Do realizacji akcji „Miastu
i sobie” włączyli się również
jeżyckie zakłady pracy, które
wykonały 60 huśtawek, 70 rów
noważni, 15 piaskownic i 9
przeplotni. Czynny społeczne
wykonane przez zakłady pra-
cy obliczono na 1 mln. zł.

W ciągu 10 miesięcy tego
roku ogólna wartość czynów
społecznych zrealizowanych
przez komitety blokowe, za-
kłady pracy i szkoły na Je-
życach przekroczyła 4.280
tys. zł.

Do końca roku ta suma znacz-
nie się zwiększy, gdyż obecnie
trwają prace przy realizacji dal-
szych czynów społecznych. Przy
Szkołę Podstawową nr 73 (ul.
Drzymały) powstaje ciepłarnia,
w której mieścić się będą: sala ćwic-
zeń, gabinet biologiczny, pom-
ieszczenie dla roślin egzotycz-
nych, małe ZOO oraz działka do-
świadczenia. Inicjatorami tego
czynu są: kierownik szkoły Jerzy
Grześkowiak oraz przewodniczący
Komitetu Blokowego nr 9, Wła-
dysław Ilman, a realizatorami
Komitet Rodzicielski, Przedsię-
biorstwo Robót Elektrycznych
„Elektromontaż” oraz Wielkop-
olska Spółdzielnia Ogrodnicza. Po
całkowitym urządzeniu ciepłarni,
co nastąpi wkrótce, korzystać z
niej będą także uczniowie innych
jeżyckich szkół.

Przy budowie tego obiektu war-
tość czynu społecznego wyniesie
200 tys. zł. Zimą dzieciom tej
szkoły odda się do użytku lodo-
wisko, również wykonane w czy-
nie społecznym.

Obecnie prowadzi się także pra-
ce przy budowie basenu kąpiel-
owego dla dzieci Przedszkola nr 79
(ul. Świerczewskiego). Realizato-
rami tego czynu, obok Komitetu
Rodzicielskiego, są: wojsko, Pre-
zydium DRN oraz spółdzielnie
pracy — „Samochód” i „Rzeźba”.

Natomiast dla dzieci uczęszcza-
jących do przedszkola przy ul.
Wojska Polskiego przygotowuje
się ogródek oraz tor saneczkowy.
I w tym przypadku pomoc oka-

Wystawa prac
nauczycieli — plastyków

W Pałacu Działalności otwa-
rta z okazji „Dnia Nauczyciela”
wystawę obrazów nauczycieli
poznajskich i wielkopolskich.
Zorganizował ją oddział poznajski
ZNP, który zgromadził kilkadziesiąt
eksponatów wykonanych różno-
rodną techniką malarską.

Z wielu zgłoszonych prac
wybrano najcenniejsze. Repre-
zentują one różne kierunki ma-
larskie od szkół: wiedeńskiej,
monachijskiej do malarstwa
abstrakcyjnego. Wystawa sta-
ła się więc niezaplanowanym
przełazem prądów, nurtują-
cych w polskiej plastyce na-
szego stulecia. Wszystkie pra-
ce cechuje należyty poziom ar-
tystyczny. Trzeba zaznaczyć,
że spośród wystawców-nauc-
zycieli tylko jeden jest człon-
kiem Polskiego Związku Arty-
stów-Plastyków. (fh)

Tydzień
w Wielkopolsce

• W Prezydium PRN w Słup-
cy wprowadzono naukę... dobre-
go urzędowania. Wydział Orga-
nizacyjny - Prawny zorganizował
tam dla pracowników dwuletni
kurs ze znajomości Kodeksu Po-
słepowania Administracyjnego.
Myśl dobra, tylko czy kurs nie
za długi...

• Wypadki drogowe w Wiel-
kopolsce: w październiku — 193
krakry, 24 trupy, 196 rannych; za-
krły kwartały br.: 1457 wypad-
ków drogowych, 178 zabitych i
1412 rannych! Okropne. Podczas
kontroli na drogach, jednego
wieczoru MO ujawniła 2 tysiące
(tak!) wykroczeń dotyczących
nieprawidłowego i wadliwego
oświetlenia pojazdów... Najnie-
bezpieczniej jest na drogach Ko-
nina, Środy, Kościana i Nowego
Tomyśla. Niebezpiecznie jest też
w Pleszewskim w... poniedział-
ki. Jak dowodzą statystyki, tego
dnia właśnie w godz. 8—16 zda-
rza się najwięcej wypadków.

SPOTKANIE

Zarząd Wojewódzki Stowarzy-
szenia Ateistów i Wolnomyślicie-
li zaprasza na spotkanie z dy-
rektorem (znanego nie tylko w
Polsce) Uniwersytetu Powszechnego
im. Leona Kruczkowskiego w
Rożnicy woj. kieleckiej, W. Ba-
biniczem pisarzem i felietonistą,
autorem poczytnych książek „Apo-
stolowie”, „Listy z parafii”,
„Obecny”, „Złota Woda” oraz
wielu artykułów i felietonów na
łamach „Wychowania”, „Kame-
ry”, „Nowej Kultury” i innych
pism kulturalnych. Spotkanie od-
będzie się w niedzielę, 25 bm. o
godz. 10 w Pałacu Działalności.
Wstęp wolny! (na)

Sesje
rad narodowych

We wtorek, 27 bm., o godz.
10 w sali posiedzeń Pałacu
Kultury odbędzie się XVII se-
sjja Rady Narodowej m. Po-
znania.

Tematem sesji będzie spra-
wozdanie z działalności Dziel-
nicowej Rady Narodowej Wil-
da oraz ocena Prezydium RN
m. Poznania przy realizacji
uchwały VIII Plenum KC
PZPR.

*

Na XIII sesji Powiatowej
Rady Narodowej w Poznaniu,
która odbędzie się w sobotę,
24 bm., o godz. 10 w sali Pre-
zydium PRN, al. Stalingradz-
ka omówiony zostanie m. in.
stan bezpieczeństwa w powie-
cie oraz zamierzenia rady na-
rodowej w zakresie wykorzy-
stania rezerw w rolnictwie.

*

W czwartek natomiast, 29
bm., o godz. 9 w sali Domu
Kultury MO, ul. Grunwaldzka
22 odbędzie się XIII sesja
Dzielnicy Rady Narodowej
Grunwald. Zasadniczym tem-
tem sesji będzie omówienie
działalności Komitetów Bloko-
wych. (na)

Poznańskie widoki



Na Starym Rynku

Fot. — K. Przychodźki

„Kuchcikowe” cuda

Najpierw wynoszono wia-
dra z gruzem, później
stawiano nowoczesne ramy
okienne przy wystawie, na
frontonie budynku zawie-
szono oryginalny neon
przedstawiający sylwetkę
kuchcika, by wreszcie za-
słonię okna lokalu koloro-
wymi kotarami z plastiku.

O czym mowa? O „Kuch-
ciku” — popularnym barze
samoobsługowym przy ul.
Armii Czerwonej. Lokal
miał być oddany do użytku
(po generalnym remoncie)
już przed tegorocznymi Kra-
jowymi Targami; obiecy-
wano sobie wiele po zapo-
wiadanej reorganizacji wy-
dawania posittków, uspra-
wieniu obsługi itp.

Tymczasem już blisko
grudzień i jakoś nie
wskazuje, że przebudowa
baru zostanie wkrótce u-
kończona. Dla nikogo nie
jest tajemnicą, że wewnątrz
lokalu od dawna nie ogła-
dano już robotników. Po-
dobno straszą tam duchy...
Czyje? Chyba tych, którzy
tak bezrozko potraktowali
sprawę remontu baru, przy-
znajmy bardzo popularnego
wśród pracowników publi-
skich biur, studentów, itd.

No cóż, „czas leci”, inwe-
storzy PZG udali się widać
na zimowy sen. Może na
wiosnę któryś przypomnia
sobie, że w śródmieściu Po-
znania czeka jeszcze na
otwarcie jadalnia „Pod
Kuchcikiem”. (jot)

INFORMUJEMY

Wyłączenia prądu nastąpią 25
bm. (niedziela), w godz. od 7—11,
w dzielnicach Kobylepole, Anto-
ninek, Czekalskie i Darzybór.

Towarzystwo Naukowe Organi-
zacji i Kierownictwa zaprasza w po-
niedziałek, 26 bm. o godz. 18, do
gmachu WSE przy ul. Marchlew-
skiego, na odczyt mgr. inż. H.
Mręły pt. „Metody analizy orga-
nizacji przedsiębiorstwa”.

„Księgarze, wydawcy i drukar-
ze poznańscy” to tytuł prelekcji
J. Jachowskiego, która 26 bm. o
godz. 19 odbędzie się w Pałacu
Działalności w ramach „Ponie-
działków poznajskich” Tow. Mi-
łośników m. Poznania.

Kierownictwo Wyższego Stu-
dium Urbanistyki przy TWP za-
wiadamia słuchaczy II roku, że
wykłady rozpocznie się dzisiaj o
godz. 16 w audytorium Instytutu
Geografii UAM, ul. Fredry 10.
Wykłady inauguracyjne wygłoszą
prof. W. Czarnecki i mgr L. Zi-
mowski.